ROK XVI. Nr. 20 (4696) WILNO, piątek 20 stycznia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

DOSTAWY

Poseł Kieńć może ma żal do „Kurjera Wileńskiego“, że jego projekt opublikowaliśmy w całości po to, aby następnie ustosunkować się doń negatywnie. Społeczeństwo jednak powinno się cieszyć, że równolegle do dyskusji toczonych w klubach sejmowych również i na łamach prasy publicznie zostaną oświetlone różne zagadnienia wiążące się z kwestią żydowską. Projekt posła Kieńcia okazał się w danym wypadku skutecznym bodźcem, co lojalnie zapisuję na dobro jego rachunku, tak mocno obciążonego przeze mnie w dniu wczorajszym.

Aby być wobec niego w zupełnym porządku, dodam jeszcze i drugi moment dodatni, a mianowicie to, że bądź co bądź projekt jest próbą ujęcia w formy prawne stosunku społeczeństwa polskiego do Żydów. Od najgorszego prawa zaś gorsze są bezprawie i obchodzenie prawa.

Projekt Kieńcia charakteryzuje szukanie form prawnych dla wizji wymarzonej przyszłości, w której Żydom nic nie wolno byłoby właściwie robić w Polsce. Autor projektu jednak nie zdaje sobie sprawy, albo udaje, że nie zdaje sobie sprawy, iż właśnie jego ustawa w razie wejścia w życie byłaby o wiele bardziej często naruszana i obchodzona w praktyce niż dziś naruszają zasadę równości wszystkich obywateli wobec prawa najzajadlejsi antysemici.

Że tak jest, udowodnić bardzo łatwo. Wprawdzie nie istnieje w Polsce żadne pisane prawo odrębne dla Żydów, ale niewątpliwie istnieje praktyka. Jak gdyby prawo zwyczajowe, usankcjonowane powszechnym aplauzem społeczeństwa polskiego do eliminowania Żydów wszędzie tam, gdzie istnieje swobodny wybór kandydatów czy ofert. A więc przy wszelkiego rodzaju przetargach, dostawach itd. dla instytucyj rządowych, samorządowych, społecznych jest często nie tylko dobrze widziane, ale wprost nakazane, w drodze poufnej oczywiście, uprzywilejowanie chrześcijan albo wręcz wykluczanie dostawców Żydów.

Tę tendencję bez żadnego naciągania można porównać do prawa zwyczajowego. Istnieje ono niewątpliwie nie na papierze a w głębokim poczuciu swoistej słuszności wśród większości polskiego społeczeństwa. Teoretycy prawa twierdzą, że takie poczucie zakorzenione w zbiorowości ludzkiej jest najistotniejszym elementem prawa, jest niejako jego istotą. Zdawałoby się więc, że powinno ono być w danym wypadku jak najściślej przestrzegane.

Jak jest tymczasem w rzeczywistości? Pomijając wszystkie chwalebne wyjątki, które tylko potwierdzają regułę, jest tak:

1. Albo czynniki decydujące „po wszechstronnym zbadaniu“ itd. dochodzą do wniosku, że „niestety“, tylko oferty żydowskie czynią zadość wymaganiom i tym samym rozgrzeszają siebie z korzystania z usług żydowskich firm hadlowych, co z różnych względów bywa „wygodniejsze“.

2. Albo, gdy władza stoi na stanowisku bardziej rygorystycznym w sprawie niedopuszczania dostawców żydowskich, dostawy bierze jakiś Polak-figurant. Jego rola ogranicza się do bezpośrednich stosunków z nabywcą i do pobierania za to pewnego procentu. Interes zaś jak prowadzili, tak prowadzą Żydzi.

Oto dwa przykłady chyba przekonywujące, że żaden przepis ani nawet żaden obyczaj czy moda jeszcze sprawy nie załatwia. Dla każdego większego przedsięwzięcia potrzebne jest odpowiednie przygotowanie i gospodarcze i moralne.

Ktoś powie: Żydzi trzymają wszystko w ręku! Żydzi demoralizują polskie społeczeństwo! Żydzi dają łapówki!

Wprowadzając specjalne już nawet nie prawa, a tylko zwyczaje czy praktyki wymierzone ostrzem w byt materialny Żydów, nie można się dziwić obronie, nawet używającej takich metod, jak przekupstwo. O wiele ostrzej trzeba potępić tych, którzy dają się przekupić.

Ograniczenia Żydów przez obyczaj już istniejący, jakże wąski posiadają zakres w porównaniu z projektem ustawy posła Kieńcia. Zdawałoby się, że ich zastosowanie jest zupełnie możliwe i łatwe.

Jeżeli mimo to jest inaczej, pomyślmy, cóżby to dopiero zaczęło się dziać i jak nisko musiałaby upaść moralność obywateli, gdyby poczynając od dnia wejścia w życie „lex Kieńć“ oba społeczeństwa, polskie i żydowskie, zaczęły gwałtownie poszukiwać dróg obejścia ograniczeń nakazanych przez prawo a nie dających się zastosować w praktyce.

Piotr Lemiesz.

SPROSTOWANIE.

Ostatni ustęp wczorajszego artykułu wstępnego powinien brzmieć:

Wybaczy pan poseł Kieńć, że tych parę krytycznych uwag z racji jego projektu pozwolił sobie wypowiedzieć starszy kolega z uniwersytetu.

Francja tak jak i Anglia

respektować będzie zasadę nieinterwencji w Hiszpanii

Lewica prowadzi dalszą energiczną kampanię za otwarciem granicy pirenejskiej

PARYŻ. (Pat.) Z niedyskrecji, jakie przeniknęły do prasy i kół politycznych z ostatniego posiedzenia Rady Ministrów wynika, iż po długiej i gorącej dyskusji MINISTROWIE ZAAKCEPTOWALI PUNKT WIDZENIA MIN. BONNETA co do utrzymania przez Francję polityki nieinterwencji wobec hiszpańskiej wojny domowej.

Głównym argumentem min. Bonneta była KONIECZNOŚĆ CAŁKOWITEGO DOSTOSOWANIA POLITYKI FRANCUSKIEJ DO POLITYKI ANGIELSKIEJ, o ile chodzi o zagadnienia hiszpańskie. Ponieważ wiadomości, nadeszłe z Londynu do Paryża potwierdziły, iż gabinet brytyjski opowiedział się stanowczo za kontynuowaniem polityki nieinterwencji, decyzja francuskiej Rady Ministrów była przesądzona.

Za tezą otwarcia granicy pirenejskiej opowiedzieć się miała grupa ministrów znanych z odrębnego stanowiska w sprawach polityki zagranicznej, manifestująca stale swoje nastawienie przy wszelkich dyskusjach na tematy dalszej orientacji polityki zagranicznej Francji, lecz nie będąca w stanie nigdy narzucić swojej linii postępowania całemu gabinetowi.

Mimo decyzji Rady Minsitrów utrzymania polityki nieinterwencji, która to decyzja ogranicza się formalnie i praktycznie, o ile chodzi o Francję, do kwestii utrzymania nadal zamkniętej granicy pirenejskiej, dyskusja na tematy hiszpańskie budzi w dalszym ciągu powszechne zainteresowanie.

W kołach politycznych i prasowych pojawiły się pogłoski, jakoby francuskie sfery wojskowe, zaniepokojone poważnie wiadomością o usadowieniu się NA STAŁE WŁOCHÓW NA MAJORCE, wywierały nacisk na rząd, celem uzyskania konkretnych gwarancji bezpieczeństwa na liniach komunikacyjnych między Francją a jej koloniami północno-afrykańskimi. Gwarancje te miały się wyrazić w obsadzeniu przez Francję wyspy Minorki na wypadek utrzymania przez Włochy garnizonów wojskowych na Majorce i na wyspie Ibiza.

Ze swej strony LEWICA FRANCUSKA KONTYNUUJE KAMPANIĘ NA RZECZ OTWARCIA GRANICY. W sprawie tej odbył się wielki wiec w jednej z największych sal Paryża, w sali Welodromu Zimowego, z udziałem Bluma, Thoreza, Jouhaux oraz deputowanego radykalnego Rethore.

Natomiast prasa prawicowa stara się wykazać, iż W HISZPANII NARODOWEJ ISTNIEJĄ POWAŻNE PRĄDY ANTYSEMICKIE I ANTYWŁOSKIE i domaga się wyzyskania przez Francję tej koniunktury politycznej i najśpieszniejszego nawiązania stosunków dyplomatycznych z Burgos.

Będzie kilka projektów zmiany ordynacji wyborczej

WARSZAWA (tel. wł.) Środowa dyskusja w Komisji Budżetowej Senatu wywołała na nowo wciąż aktualne zagadnienie zmiany ordynacji wyborczej. Poruszył tę sprawę sen. Dębski, a premier Składkowski udzielił odpowiedzi, która była wczoraj przedmiotem rozmów w kuluarach.

Mówiono, że z odpowiedzi premiera wynika, iż wnioski w sprawie zmiany ordynacji pozostawia się na razie inicjatywie poselskiej.

Według naszej informacji kilku, jak dotąd, posłów pragnie skorzystać z prawa inicjatywy ustawodawczej i wystąpić z projektami zmiany ordynacji.

Przede wszystkim więc poseł ks. Lubelski zamierza zgłosić do laski marszałkowskiej opracowany przed rokiem przez ówczesnego posła, a obecnie senatora, dra Ducha, projekt. Ks. Lubelski ma podobno już zapewnione nieodzowne 15 podpisów.

Poza tym nad projektem zmiany ordynacji pracuje poseł OZN z Krakowa prof. Starzewski, który jednak nie będzie szukał podpisów w swoim klubie i poza ozonowy poseł Dudziński.

Co się tyczy samego OZN, to nic nie wiadomo, żeby tam na serio o zmianie ordynacji wyborczej ktokolwiek myślał.

Projekt posła Kieńcia *jest sprzeczny z Konstytucją*

WARSZAWA (tel. wł). Projekt wniosku antyżydowskiego pos. Kieńcia wywołał wczoraj również w kuluarach różne rozmowy. Członkowie OZN wskazują, że wniosek musi przejść szczeble hierarchii OZN, dopiero potem Koło Parlamentarne OZN zdecydować może o zebraniu pod nim podpisów i wniesieniu do laski marszałkowskiej.

Prawnicy wskazują, że projekt, jak to wskazał „Kurjer Wileński“ jest zupełnie sprzeczny z Konstytucją i że interpretacja tzw. „przynależnych państwa“ jest zupełnie dowolna.

W Gdańsku polecono hitlerowcom wymawiać Polakom mieszkania

WARSZAWA (tel. wł.). Z Gdańska donoszą, że wczoraj właściciele domów hitlerowcy, którzy objęli nieruchomości od Żydów, wypowiedzieli mieszkania m. in. jednemu z wyższych urzędników Komisariatu Generalnego R. P. polskiemu naczelnemu inspektorowi ceł.

Jest to wykonanie ogólnego zlecenia partii aby wypowiadać mieszkania Polakom.

W Kłajpedzie

Po instrukcje do Niemiec?



KOWNO. (Pat.) Kłajpedzki dziennik „Vakarai“ donosi, że dyr. Bertuleit, któremu, jak wiadomo, litewski gubernator kraju kłajpedzkiego min. Gailius powierzył misję utworzenia nowego dyrektoriatu, powrócił z Berlina, gdzie odbył rozmowy. Ma on zakomunikować gubernatorowi ostateczny skład nowego dyrektoriatu dzisiaj, tj. 20 stycznia.

Dyrektoriat zamyka szkoły litewskie i zwalnia nauczycieli Litwinów

KOWNO. (Pat.) Dyrektoriat kraju kłajpedzkiego zamknął dwie szkoły powszechne z litewskim językiem wykładowym.

KOWNO. (Pat.) Ze źródeł oficjalnych donoszą, iż dyrektoriat kraju kłajpedzkiego zwolnił z posady jednego nauczyciela litewskiego gimnazjum Witolda Wielkiego w Slezasach, znanego jako gorliwego współpracownika b. gubernatora Novakasa.

Przewidziane jest również zwolnienie drugiego nauczyciela Litwina, b. prezesa Litewskiego Narodowego Związku Młodzieży, Santara. Wiadomości te podaje „Memeler Dampfboot“.

Dymisja rządu czechosłowackiego

BRATYSŁAWA. (Pat.) Jak podaje Czeskie Biuro Prasowe, rząd słowacki na posiedzeniu nadzwyczajnym postanowił podać się do dymisji, aby umożliwić prezydium nowowybranego Sejmu wykonanie jego konstytucyjnego prawa zaproponowania nowego rządu.

Bomba przed mieszkaniem syna premiera Anglii

Liczne aresztowania po zamachach—Wybuch w Belfaście—Strzały do policji—Dalsze środki ostrożności

LONDYN. (Pat.) Zamachy bombowe terorystów irlandzkich trwają w dalszym ciągu.

Ubiegłej nocy dokonano zamachu bombowego na mały hotel, położony w miejscowości Tralee, w hrabstwie Kerry (Południowo-Zachodnia Irlandia). Okolice tej miejscowości słynne są ze znakomitych polowań. W hotelu tym nocował właśnie syn premiera Chamberlaina, młody, 24-letni Frank Chamberlain, który jest inżynierem jednej z fabryk amunicji i broni w Birmingham, rodzinnym mieście Chamberlainów. Frank Chamberlain przybył do Tralee w towarzystwie jednego z kolegów na kilkudniowy wypoczynek i na polowanie.

Trudno ustalić, czy zamach był istotnie skierowany przeciwko synowi premiera. Raczej wydaje się, że właściwym celem zamachu były posterunek i koszary policji, mieszczące się naprzeciwi hotelu. Wybuch, poza wybiciem setek szyb i wyrwaniem wielkiego dołu w chodniku, nie wyrządził większych szkód.

Olbrzymia obława, podjęta w Anglii przez policję i Scotland Yard w celu ujęcia sprawców ostatnich zamachów bombowych, trwa w dalszym ciągu. Londyński Scotland Yard poszukuje specjalnie kierowników organizacji, odpowiedzialnej za zamachy oraz głównego składu broni, amunicji i materiałów wybuchowych, który — jak przypuszczają — znajduje się w Londynie. Rewizje trwają w dalszym ciągu. Wielu podejrzanych aresztowano. Główna uwaga skierowana jest oczywiście na kolonię irlandzką. Niemniej szczegółowe śledztwo przeprowadzane jest również na prowincji ,szczególnie w portach, do których zawijają statki z Irlandii.

LONDNYN. (Pat.) Dokonano szeregu nowych aresztowań w związku z zamachami bombowymi. W Belfaście bomba uszkodziła pomnik republikanów irlandzkich na cmentarzu katolickim.

Gmachy publiczne w Londynie nadal są pilnie strzeżone. Wejście do opactwa westminsterskiego dozwolone jest jedynie w towarzystwie oficjalnego przewodnika.

Na przedmieściu Liverpoolu ostrzelano z samocodu, którym jechało 4 mężczyzn, posterunki policyjne na moście.

Wszyscy członkowie komisji stwierdzają szkodliwość karteli

WARSZAWA (Pat). Obradowała sejmowa Komisja Przemysłowo-Handlowa, która rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o porozumieniach kartelowych.

Poseł Sikorski zilustrował całokształt zagadnienia kartelowego w Polsce, stwierdzając, że po uwzględnieniu dodatnich i ujemnych momentów w tym zagadnieniu zdecydowanie **przeważa moment ujemny.**

W długiej dyskusji zabierali głos niemal wszyscy członkowie komisji, przy czym **wszyscy przedstawiciele rolnictwa konstatowali szkodliwość karteli.** Po wyjaśnieniach ministra Rosego i referenta komisja zgodziła się pójść na rządowy projekt ustawy.

Jako drugi punkt porządku dziennego rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP **o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.**

Referent tego projektu, poseł dr Mach leid podkreślił, że w szeregu spółek akcyjnych **większość akcjonariuszy cały**

zysk obraca na pensje władz i w tym stanie rzeczy liczne rzesze drobnych akcjonariuszy, które lokowały swe oszczędności w akcjach nie otrzymają żad nego dochodu, ani nie mogą wycofać swych kapitałów, gdyż akcje nie przynoszące dochodu nie mają żadnego popytu na rynku.

Pierwsze zamówienie sowieckie w Polsce po kilkuletniej przerwie

WARSZAWA (tel. wł.) Rokowania handlowe polsko-sowieckie potrwają w Moskwie około 3 tygodni. Finalizacja i podpisanie umowy odbędzie się w Warszawie. Torgpredstwo sowieckie przygotowuje pierwszą tranzakcję po kilkuletniej przerwie, zamawiając transport materiałów piśmiennych dla instytucyj sowieckich na sumę 1.500.000 zł. Dostawy te otrzymać mają fabryki w Warszawie, Łodzi i Krakowie.

Zatory na Wiśle

Pod Sandomierzem 350 cm. ponad stan normalny

Lody na Wiśle ruszyły, tworzą dwa długie zatory, które przy pomocy materiałów wybuchowych usiłują rozbić minerzy.

Na obszarze woj. kieleckiego najgroźniejszy zator lodowy utworzył się w pobliżu Sandomierza przy ujściu Sanu do Wisły. Wskutek zatoru poziom wody gwałtownie wzrósł i w godzinach południowych wynosił 3,50 m. ponad stan normalny.

Zaostrzenie stosunków japońsko-amerykańskich na tle zbrojeń

TOKIO (Pat). Przedstawiciel admiralicji, admirał Kanazawa oświadczył, iż Japonia z wielką troską obserwuje plany, dotyczące ufortyfikowania przez Stany Zjednoczone wyspy Guam (Wyspy Mariańskie na Oceanie Spokojnym). Wyspa ta znajduje się na pół drogi pomiędzy wyspami hawajskimi a Filipinami i w razie jej ufortyfikowania, Japonia nie byłaby w stanie obronić swych posiadłości mandatowych w południowej części Pacyfiku, które nie są ufortyfikowane.

Adm. Kanazawa zapewnił, iż Japonia nie żywi żadnych wrogich uczuć wobec Stanów Zjednoczonych wobec czego ufortyfikowanie wyspy Guam musiałaby uważać za nieprzyjazny akt ze strony Ameryki.

Ś. P.

Doktor

Michał Seńkowski

em. profesor chemii fizjologicznej, b. Dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie

zmarł dn. 16 stycznia 1939 r. w Krakowie, pogrzeb dn. 18 stycznia w Krakowie

Nabożeństwo żałobne w Wilnie odbędzie się w dn. 21 stycznia o godz. 10-ej w Kościele Uniwersyteckim św. Jana, o czym powiadamiają

REKTOR i SENAT
Uniwersytetu Stefana Batorego

30-lecie pracy naukowej prof. min. Świętosławskiego

W uroczystości jubileuszowej wziął udział P. Prezydent.

WARSZAWA (Pat). Wczoraj wieczorem na Zamku Królewskim odbył się uroczysty obchód Jubileuszu 30-lecia Pracy Naukowej prof. Wojciecha Świętosławskiego, ministra w. r. i o. p.

W sali Rycerskiej zgromadzili się członkowie rządu z p. wicepremierem Kwiatkowskim na czele, zarząd Polskiej Akademii Umiejętności, rektorzy wszystkich wyższych uczelni z całej Polski, przedstawiciele wszystkich instytucyj naukowych i społecznych i inni.

O godzinie 19 wyszedł na salę Wysoki Protektor obchodu — Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką.

Uroczystość zagaił prezes komitetu jubileuszowego, prof. Kutrzeba.

Z kolei zabrał głos w imieniu chemików polskich, prof. Miłobędzki, charakteryzując Jubilata. Mówił m. in.:

„Rozszerzyłeś poznanie substancyj chemicznych tak wielką liczbą prac doświadczalnych, że wyliczanie tytułów Twych publikacyj naukowych zajmuje dwa naście stron drobnego druku. Ale przecież nie tylko o liczbę tu idzie, lecz o wagę, wartość tych publikacyj. Wartość ich sprawiła, że stałeś się autorytetem, jedynym niemal, bezapelacyjnym na terenie międzynarodowym w sprawach utrwalania i powszechnego uznawania wielu stałych fizycznych substancyj prostych i złożonych głównie stałych kalorymetrycznych i ebuliometycznych. Że z wyboru i polecenia międzynarodowych instytucyj chemicznych i fizycznych kierujesz pracami komisyj, mających pieczę nad ścisłością i racjonalnością podstaw pomiarów".

Następnie prof. Miłobędzki wręczył jubilatowi specjalnie przygotowany z okazji jubileuszu tom „Roczników chemii" z oryginalnymi pracami naukowo-badawczymi z chemii czystej 80 chemików polskich i 27 chemików zagranicznych, zaznaczając, iż dzieło to jest realnym dowodem ogromnego uznania, jakim cieszy się Jubilat wśród uczonych polskich i zagranicznych.

Z kolei zabrał głos prof. Kling, dyrektor Chemicznego Instytutu Badawczego, wygłaszając przemówienie, po czym wręczył Jubilatowi księgę jubileuszową, wydaną przez redakcję „Przemysłu Chemicznego", zawierającą kilkadziesiąt prac autorów polskich i zagranicznych.

Przemawiała następnie w imieniu uczniów profesora Świętosławskiego prof. Dorabialska ze Lwowa.

Przemówił następnie sam Jubilat mówiąc m. in.:

„Rozumiem, że wybrał Pan, Panie Prezydencie, trzydziestolecie mej pracy jako okazję, aby spędzić kilka godzin wśród uczonych i swoich dawnych kolegów. Rozumiem też, że chce Pan podkreślić wagę jaką przywiązuje Pan, Panie Prezydencie, do pracy naukowej i badań systematycznych, tak potrzebnych dla rozwoju kultury materialnej i duchowej Polski i dla jej siły obronnej".

Na zakończenie uroczystości Pan Prezydent Rzeczypospolitej złożył Jubilatowi serdeczne gratulacje.

Po krótkiej przerwie Pan Prezydent R.P. wraz z małżonką oraz wszyscy goście przeszli do sali Assamblowej, gdzie odbył się obiad.

W czasie obiadu Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwrócił się do min. Świętosławskiego z następującymi słowami:

„Drogi Kolego Jubilacie,

Kochamy Cię nie tylko za to, że tak świetnie i godnie, w kraju i za granicą reprezentujesz naukę polską, lecz również kochamy Cię za to, że żywisz dla Narodu tak potężne uczucia, które skłoniły Cię do odsiąpienia od Twego najukochańszego warsztatu pracy i do poświęcenia się służbie państwowej. Kochamy Cię wreszcie za tę Twoją przebogatą harmonię wewnętrzną, która, na zewnątrz, w stosunku do ludzi przejawia się w tak pięknej formie. Wnoszę więc toast za Twoje zdrowie, Czcigodny i Kochany Kolego, a jednocześnie składam Ci życzenia, aby jeszcze długie lata piękno Twojego ducha mogło naszej drogiej Ojczyźnie promieniować".

Panu Prezydentowi odpowiedział Jubilat.

Po obiedzie w salach królewskich Zamku odbył się raut.

W poniedziałek Sejm

WARSZAWA. (Pat.) Marszałek Sejmu wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu na poniedziałek, 23 stycznia na godz. 16.

Rada Ministrów

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o uporządkowaniu stanu prawnego na ziemiach odzyskanych. Przyjęto projekt rozporządz. Prezyd. Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień traktatu handlowego pomiędzy Rzplitą Polską a Republiką Argentyńską z sierpnia 1938 r. Z kolei Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie bezpośredniej działalności gospodarczej państwa Uchwała ta reguluje: 1) zasady nadzoru nad tworzeniem przedsiębiorstw państwowych oraz nabywaniem udziałów w przedsiębiorstwach z funduszów skarbowych, 2) zasady nadzoru nad działalnością przedsiębiorstw państwowych i mieszanych oraz 3) zasady likwidacji przedsiębiorstw i udziałów w przedsiębiorstwach.

W komisjach parlamentarnych

Wczoraj senacka komisja budżetowa rozpatrywała preliminarz emerytur i rent Sejmowa komisja spr. zagranicznych rozpatrywała projekt ustawy o ratyfikacji umowy handlowej z Niemcami. Sejmowa komisja przemysł.-handlowa rozpatrywała projekt ustawy o kartelach oraz sprawę ograniczenia wynagrodzeń w przedsiębiorstwach

Niemieckie prywidzenia

WARSZAWA (Pat). „Kattowitzer Ztg" zamieściła wiadomość, jakoby 29 listopada ub. została zniszczona w Bogumin Nowym pamiątkowa płyta poety niemieckiego Goethego i połamane zasadzone przy niej drzewko. W wyniku dochodzenia ustalono, że płyta znajduje się na tym samym miejscu i nie jest uszkodzona. Na tomiast drzewko zostało połamane przed 10 października ,tj. przed objęciem Bogumina przez władze polskie.

3.000 cudzoziemców

Przygotowania do obrony Barcelony

Częściowa ewakuacja miasta

LERIDA (Pat). Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że wobec mogące go nastąpić w najbliższym czasie upadku Barcelony, rząd tamtejszy postanowił przenieść ministerstwa spraw wewnętrznych i rolnictwa do Albacete, do Madrytu zaś — ministerstwa finansów i komunikacji. Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwo Spr. Zagranicznych pozostawać będą do ostatniej chwili w Barcelonie.

Apel, wystosowany przez gen. Franco do wojsk barcelońskich, podważył ich dyscyplinę, czego dowodem jest masowe przechodzenie tych wojsk na stronę powstańców.

RZYM (Pat). Według nadeszłych tu wiadomości dowództwo wojsk barcelońskiego skoncentrowało już 12 tys. żołnierzy, przeznaczonych do obrony Barcelony. Drogą morską przewieziono poza tym z Walencji 3 tys. ochotników z brygad międzynarodowych.

Podczas ich przybycia obecny był angielski gen. Molesworth, należący do misji międzynarodowej, organizującej repatriację obcych ochotników. Wspomniani ochotnicy nie zostali skierowani do granicy francuskiej, lecz wcieleni do formacyj „czerwonych", które mają bronić Barcelony.

BURGOS. (Pat.) Radiostacja wojsk gen. Franco komunikuje, iż w dniu wczorajszym wojska narodowe posunęły się naprzód o około 10 km, zajmując szereg miejscowości, jak: Pons, Laspoblas, Calloret i Laviola.

Na froncie południowym niesprzyjający stan pogody zahamował operacje. Na odcinku Limones oddziały gen. Franco odparły szereg zaciekłych ataków przeciwnika.

BARCELONA. (Pat.) Według komunikatu min. obrony, oddziały barcelońskie odparły na froncie katalońskim natarcie przeciwnika. Nieprzyjaciel poczynił nieznaczne postępy na odcinkach: Pons i Pont de Armentera. Natomiast na odcinku estramadurskim komunikat ogłasza zajęcie szeregu wzgórz.

Komuniści angielscy interweniują na rzecz pomocy Barcelonie

LONDYN (Pat). Około 500 komunistów udało się wczoraj wieczorem na Downingstreet celem wręczenia premierowi Chamberlainowi petycji, domagającej się dostarczenia broni Barcelonie.

Dwóm demonstrantom pozwolono wejść do gmachu, by złożyć wspomnianą petycję.

Podczas gdy pozostali usiłowali przemocą dostać się do gmachu, policja rozproszyła demonstrantów.

„Ślub" przed portretem Führera

Nowożeńcy otrzymują w „upominku" „Mein Kampf" i pismo partyjne

BERLIN. (Pat.) Minister spr. wewn. Rzeszy wydał rozporządzenie wykonawcze, związane z ceremoniałem ślubnym w urzędach stanu cywilnego.

Ślub taki zawierać należy w specjalnie udekorowanej sali przed portretem lub popiersiem kanclerza Hitlera na tle flagi narodowej.

Wręczenie nowożeńcom książki „Mein Kampf" oraz bezpłatnego jednomiesięcznego abonamentu jednego z dzienników partyjnych wraz z księgą rodzinną winno nastąpić w sposób bardzo uroczysty. Urzędnicy stanu cywilnego otrzymają specjalne instrukcje.

Kronika telegraficzna

— Pas pograniczny w obwodzie leningradzkim został rozszerzony. Przechodzi on tuż w pobliżu Leningradu, tak, że mieszkańcy osiedli podmiejskich muszą otrzymywać specjalne przepustki. Nowych willi pod Leningradem budować nie wolno.

— Władze barcelońskie zarządziły rekwizycję radioodbiorników znajdujących się w posiadaniu prywatnym, celem uniemożliwienia ludności odbioru stacyj znajdujących się na terytorium podległym gen. Franco.

— W pobliżu przylądku Trafalgar spionął statek angielski „Ulumus". Załoga w liczbie 25 marynarzy została uratowana i dostarczona do Gibraltaru przez statek angielski „Waziristan".

— W Niemczech ukażą się auta-sklepy rybne. Tabor takich samochodów jest już w budowie. Samochody te dojeżdżać będą do wiosek celem umożliwienia dostawy świeżych ryb.

— Zmarł w Krakowie w 62 roku życia ś. p. Kazimierz Lubicz-Wojciechowski, emerytowany profesor gimnazjalny w Tarnowie.

Ś. p. Zmarły pracował również w dziennikarstwie, m. in. przez szereg lat w b. „Nowej Reformie". Był wieloletnim korespondentem PAT z Tarnowa.

— Donoszą o wciąż wzrastającym oży wieniu obrotów handlowych między Meksykiem a Rzeszą i Włochami. Wzmożone ekspedycje ropy meksykańskiej płacone są przez towary produkowane w Niemczech i we Włoszech. Podobno w wielu wypadkach statki z ropą, opuszczające porty meksykańskie, oficjalnie kierowane są rzekomo do Anglii, gdy w istocie kierują się przeważnie do Hamburga.

— Król bułgarski Borys, ks. Cyryl i ks. Eudoksja wyjechali do Rzymu celem wzięcia udziału w ślubie ks. Marii Sabaudzkiej z ks. Ludwikiem Bourbon Parma.

— Agencja Domei donosi, iż armia chińska, która w chwili wybuchu konfliktu japońsko-chińskiego liczyła około 2 milionów żołnierzy, obecnie zmniejszyła się do 900 tys. Tłumaczy się to wielkimi stratami w walkach z Japończykami oraz dezorganizacją armii chińskiej.

Protest francuski w Japonii

TOKIO. (Pat.) Rządowi japońskiemu doręczono notę francuską w sprawie polityki japońskiej w Chinach. Nota jest analogiczna do ostatnich protestów W. Brytanii i S. Zjedn. i zawiera protest przeciwko jednostronnej rewizji traktatu 9 mocarstw przez Japonię.

Min. Ciano poluje w Jugosławii

BIAŁOGRÓD. (Pat.) Włoski minister spr. zagr. hr. Ciano przybył z rana do Beli Monastir.

Na dworcu powitał hr. Ciano premier Stojadinowicz.

Po śniadaniu gość włoski wraz ze swym otoczeniem w towarzystwie premiera Stojadinowicza udał się do Knescheva, stamtąd zaś na tereny, gdzie odbyło się polowanie.

Odczyt K. Studentowicza

W najbliższą niedzielę, o g. 19, w Klubie „Zespolenie" wygłosi odczyt p. **Kazimierz Studentowicz** pt. **„Droga do pełni zatrudnienia".** P. Kazimierz Studentowicz wśród młodego pokolenia polskich działaczy gospodarczych odznacza się bardzo interesującymi sformułowaniami programu gospodarczego i społecznego.

Informacyj w sprawie zaproszeń na powyższy odczyt, po których odbędzie się dyskusja, udziela p. Zbigniew Cieślik w godzinach 13—15,30 i 21,30—24, tel. 99.

Świat pod bronią

Kobiety pod broń!

Nowoczesna wojna wymaga kolosalnego nakładu środków pieniężnych i siły rąk roboczych. Jednym z najpoważniejszych zmartwień szefów sztabów jest ta okoliczność, że podczas wojny trzeba będzie obok regularnej armii w polu wystawić nie mniej, jeżeli nie więcej liczną, drugą armię robotników w warsztatach, fabrykach i zakładach, pracujących na rzecz wojska. Ta druga armia wymaga nie mniej doborowego nieraz elementu, a dochodzi do tego jeszcze czynnik fachowości. Już podczas ubiegłej wojny w fabrykach wojennych były zatrudnione olbrzymie masy ludzi. Niemcy miały w przemyśle zbrojeniowym zatrudnionych w roku 1918 około 250 tysięcy robotników. Po wojnie koncerny zbrojeniowe pozostały olbrzymimi zbiorowiskami siły roboczej. Taki Creuzot we Francji do czasu upaństwowienia przemysłu wojennego zatrudniał 40.000 ludzi. Czeska Skoda przed rozbiorem Czechosłowacji miała 33.000 robotników. Angielski koncern Armstronga w r. 1935 zatrudniał około 30.000 ludzi. Można sobie wyobrazić ile obecnie pracuje w przemyśle zbrojeniowym, jeżeli ogólna suma wydatków na zbrojenia, jak podaje sprawozdanie Ligi Narodów, na całym świecie podskoczyła z 8 miliardów franków w r. 1937 na 604 miliardy w r. 1938.

Zapotrzebowanie na ręce robocze podczas wojny nie tylko nie będzie mniejsze, lecz wydanie się zwiększy, bowiem zużycie wyprodukowanych materiałów będzie znacznie większe, jak również większa będzie konieczność uzupełnienia ich.

Do faktu istnienia drugiej armii robotniczej w przemyśle dołącza się jeszcze jeden bardzo ważny wzgląd: obrona przeciwlotnicza. Jest to niemal druga mobilizacja wewnątrz kraju, która też pochłonąć musi poważną liczbę ludzi z tą może różnicą, że pod względem jakościowym materiał mobilizowany niekoniecznie musi być w takim stopniu doborowy, jak ten, co idzie na front. W każdym jednak razie pewne kontyngenty muszą być wystawione. Tak np. Anglicy, którzy podczas pamiętnych dni wrześniowych przeprowadzili generalną próbę (z konieczności) przygotowań do obrony przeciwlotniczej swojej wyspy, doszli do wniosku, iż w tym dziale trzeba będzie zatrudnić około 1 miliona ludzi! Na samą obronę przeciwlotniczą Londynu liczy się 100.000 ludzi. Różnorodność przygotowań, jakich wymaga taka właśnie obrona, zmusza do angażowania najrozmaitszych fachów i specjalności, każe wciągać w akcję całe masy ludności cywilnej.

Tego rodzaju sytuacja nasuwa bardzo poważne refleksje co do źródła czerpania potrzebnych kontyngentów ludzi. Okazuje się, iż żadne prawie państwo nie może podołać temu zapotrzebowaniu, jeżeli ma stosować kryteria dotychczasowe. Dzięki temu właśnie nastąpił poważny już przełom w pojęciach o roli kobiet w obronie kraju. Polska tradycja może bardziej jest żyta ze zjawiskiem kobiet-żołnierzy lecz za granicą, gdzie sama walka o równouprawnienie miała przebieg niezmiernie ostry, taka przemiana pojęć stanowi niemal rewolucję. Konieczność jednak zmusza do tego.

Trudno oczywiście negować istotne różnice w możliwościach t. zw. powołania kobiety do sobie właściwej roli w życiu społecznym, niemniej jednak legenda stworzona przez system wychowawczy dawnych lat dzisiaj musi się gruntownie rozwiać. Kobieta staje do walki o byt i do pracy twórczej w życiu współczesnym narówni z mężczyzną i wywiązuje się z współzawodnictwa całkiem dobrze. Brednie o odmiennej strukturze psychicznej, lżejszych mózgach, uboższej duszy i przeznaczonej od natury roli kwoki domowej były czczą metafizyką, ukutą na użytek kołtuńskiej moralności, która zresztą była najbardziej doskonałą szkołą tego typu kobiety, którą właśnie obdarzała pogardą. Dzisiaj stosunki gruntownie się odmieniają a rozwój zagadnień, przede wszystkim związanych z przygotowaniem do obrony, skutecznie tę zmianę przyśpiesza. Przyjdzie może już nie długo czas, kiedy nie będzie specjalnie śmieszną historią wykonywać czynności pod kierownictwem kobiety, wykonywać rozkazy komendantów i dowódców w spodnicach. Bo dzisiaj jeszcze tego rodzaju sytuacja wywołuje ironiczny uśmiech. Że sprawa dojrzewa coraz bardziej, świadczą niektóre bardzo charakterystyczne fakty z zagranicy.

W Anglii latem ubiegłego roku zostały sformowane pierwsze kobiece oddziały wojska terytorialnego, przeznaczone do służb pomocniczych armii lądowej, a więc przy samochodach (kierowcy), w kancelariach, przy jednostkach gospodarczych itd. Jest to wojsko w całym tego słowa znaczeniu. Do połowy listopada r. ub. już było gotowych 20 kompanij — w dalszym przewiduje się utworzenie jeszcze 20 kilku kompanij. Każda kompania liczy około 50 kobiet pod dowództwem oficera, również kobiety. Zaciąg do tych oddziałów jest ochotniczy, zresztą jak w ogóle w Anglii. Wymagane warunki: wiek 18—50 lat i wzrost nie mniej jak 157 cm. Wojsko to nie jest skoszarowane, tylko odbywać ma regularne ćwiczenia w ilości 10 dni w roku, ponadto zaś co drugi rok będzie odbywać ćwiczenia na specjalnym obozie w ciągu 8—15 dni. Po świętach miało być już wydane umundurowanie. — Każda, która się zgłosi do takich oddziałów przyjmuje obowiązek służby w ciągu 4 lat, zaś oficerowie — na czas nieograniczony. W ten sposób Anglia chce zapoczątkować tworzenie armii kobiecej równolegle z normalną armią.

Obrona przeciwlotnicza, chociaż nie wymaga formowania specjalnych oddziałów, jednak dawno już przyjęła zasadę przygotowywania kobiet na wszelkie stanowiska zarówno wykonawcze, jak i kierownicze. I u nas w Polsce nie robi się pod tym względem wyjątków. Gdzie indziej również. W Londynie spośród 55 tysięcy tzw. komendantów odcinków pełni te funkcje 10.000 kobiet, nie mówiąc już o tym, że połowę obsługi służby ratowniczo-sanitarnej stanowią kobiety.

Do zaszczytnego miana kapłanki domowego ogniska dochodzi obecnie jeszcze tytuł obrońcy tegoż ogniska w sensie najbardziej bezpośrednim.

L. Kor.

Książę arabski na konferencji Okrągłego Stołu



Książę arabski Feisal, syn króla Arabii Ibn Sauda, udający się na arabską konferencję Okrągłego Stołu w Londynie, w czasie swej wizyty w Kairze. Ks. Feisal jest widoczny na zdjęciu pierwszy po lewej stronie, w turbanie arabskim.

Nożycami przez prasę

LONDYN O WIZYCIE WŁOSKIEJ

Dziesięciogroszowa prasa warszawska rozwodziła się nad fiaskiem narad rzymskich. Innego jest zdania korespondent rzymski „Gazety Polskiej".

Strona dodatnia rozmów rzymskich polega na tym, że zamanifestowały one jeszcze raz przyjaźń anglo-włoską w ramach istniejącego paktu, nie ukrywając rozbieżności stanowiska obu mocarstw w innych sprawach. Ta szczerość wyróżnia je korzystnie spośród wielu innych wizyt i spotkań tego rodzaju, które wywołują szkodliwe złudzenia. U kresu wędrówki premiera brytyjskiego do Rzymu i z powrotem można stwierdzić, że wyjaśniła ona sytuację, nie pogarszając jej. Tak samo, jak w Niemczech, Chamberlain witany był gorąco przez masy nieuniformowanej publiczności włoskiej, jako emisariusz pokoju, do czego przywiązują tutaj szczególną wagę. Dalszy rozwój stosunków anglo-włoskich zależy w dużym stopniu od epilogu wojny domowej w Hiszpanii.

Nasze przywidywania—zresztą podzielane przez większość prasy warszawskiej, sprawdziły się. Sytuacja wyjaśni się ostatecznie po zdobyciu Barcelony i Madrytu. Od zdobycia Barcelony dzieli nas zaledwie kilka dni, ale oczyszczanie Katalonii i zdobycie Madrytu może potrwać jeszcze czas dłuższy.

UCHWAŁY STRONNICTWA LUDOWEGO

Niedzielne uchwały Stronnictwa Ludowego wywołały dość duży rezonans w prasie polskiej. Prasa podkreśla przy tym dodatnio umiarkowany ton rezolucyj.

Sądzimy, że nad uchwałami Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego nie należy i nie można przejść do porządku dziennego. Są to bowiem uchwały tego rodzaju, że zmuszają do najpoważniejszych refleksyj i do — męskiego działania.

Ludowcy są w świetle tych uchwał opozycją, ale opozycją myślącą kategoriami narodowymi i państwowymi Jeżeli wielkie opozycyjne ugrupowanie jako główny motyw swego działania, jako główną treść swoich przemyśleń wysuwa troskę o państwo, troskę o obronność tego państwa i o przyszłość narodu, to złaką opozycją można i należy rozmawiać. Nie jest to bowiem jakaś doktrynerska, rozsadzająca państwo opozycja „frontów ludowych", nie jest to opozycja, która lekceważy nadrzędny interes, tj. państwową rację stanu — ale jest to opozycja, dotycząca taktyki i sposobów działania. (IKC).

Nie ulega wątpliwości, że do rozładowania nastrojów opozycyjnych w Małopolsce przyczynił się COP.

KTÓRA Z TYCH WIADOMOŚCI JEST PRAWDZIWA?

„Nasz Przegląd" polemizuje z „Kurjerem Porannym" w sprawie możliwości emigracyjnych i pisze między innymi tak w artykule wstępnym.

Antysemici polscy zazwyczaj powołują się na stosunki niemieckie. Cóż jednak widzimy! W Niemczech nawet według rządu nazistycznego skazanych naemigrację jest tylko 600 tysięcy, a mimo to sprawa nierusza się z miejsca. Do tego, aby coś mogło się stać, musiano powołać do pomocy dra Schachta wybitnego ekonomistę, który opracowuje jeden projekt za drugim, aby przedstawić coś możliwego do przyjęcia i w końcu nawet i on nie może wynaleść nic oprócz częściowej sukcesywnej emigracji, przy czym o ile nawet dojdzie się z nim do porozumienia, to tylko pod warunkiem, że ci Żydzi, którzy pozostaną w Niemczech będą mogli tam zarobkować.

Jednocześnie obok znajduje się następująca depesza z Paryża.

244.000 ŻYDÓW OPUŚCIŁO NIEMCY DO STYCZNIA 1939 R.

PARYŻ, ŻAT. Według informacyj uzyskanych przez ŻAT ze źródeł miarodajnych w okresie rządów nazistycznych w Niemczech do 1 stycznia 1939 r. opuściło Niemcy 244.000 Żydów. Z tej liczby wyemigrowało do Azji (w tym głównie do Palestyny 50.000 Żydów). Także liczba wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych. Pozostałe kraje amerykańskie przyjęły 40.000 imigrantów. W Europie Francja zaabsorbowała 20.000 żydowskich uchodźców Anglia, Szwajcaria i Holandia po 12.000. Wszystkie kraje amerykańskie razem przyjęły 96.000 uchodźców Wszystkie kraje amerykańskie 90.000 Azja wliczając również Palestynę 50.000, Afryka — 6.000, Australia — 2.000.

Więc jakże ostatecznie jest w tych Niemczech. Wyjeżdżają czy nie?

„KURJER WARSZAWSKI" O UCHWAŁACH S. L.

Dodatnio ocenia uchwały Stronnictwa Ludowego i „Kurjer Warszawski".

Str. Ludowe, uwypuklając powagę obecnego międzynarodowego położenia państwa nie jest w położeniu tego, który mówi: jest źle, wobec tego siedźcie cicho i słuchajcie mnie! Przeciwnie, wszelki interes partyjny, pojmowany, egoistycznie, zalecałby obozowi masowemu, który nie musi jednak sobie uznania egzagerującą „przenikliwością" — raczej negliżowanie niebezpieczeństw, by zapewnić sobie tym większą swobodę w walce politycznej. A stanowisko Rady naczelnej Str. Lud., która tak mocno w uchwałach ostatnich zaakcentowała powagę położenia Polski, nie jest też przestanką dla mogącego się narzucać wniosku praktycznego, jakże ponętnego w akcji ugrupowania, stojącego tyle lat poza władzą i mającego tak poważny do niej tytuł we wpływie, jaki na znaczną część społeczeństwa wywiera: jest źle, wobec tego oddajcie władzę nam! Rezolucje niedzielne ujmują rzecz zgoła inaczej, domagając się jedynie tego, co jest najobiektywniej niezbędne dla samego państwa: pacyfikacji atmosfery politycznej przez zatarcie śladów dawnych walk i istotnego związania społeczeństwa z państwem przez umożliwienie społeczeństwu pełnej reprezentacji w życiu państwowym. Nic, dosłownie nic więcej.

„Pacyfikacja atmosfery politycznej" niewątpliwie jest najpotrzebniejsza naszej polityce zagranicznej.

Zwłaszcza w latach najbliższych.

l.

Wilno inicjuje teatr żołnierski

Od pewnego czasu odbywają się w Wilnie przedstawienia „Gałązki rozmarynu" dla żołnierzy. Po „Gałązce", znakomicie nadającej się na inaugurację pracy tego pierwszego chyba w Polsce teatru żołnierskiego, dane będą inne sztuki, dobrane specjalnie, grane już na terenie koszar, poprzedzane objaśnieniami dostosowanymi do mentalności tej specjalnej, często surowej, ale jakże wartej trudu widowni.

Jest to fakt ważny, zasługujący na pilną uwagę. Nie jestem należycie poinformowany, ale jak dotąd. to przedstawienia dla żołnierzy odbywały się jedynie sporadycznie i nie można było mówić o zorganizowanej i przemyślanej akcji. Ot, wystawiono gdzieś na 3 Maja „Kościuszkę pod Racławicami", gdzie indziej znów zabłąkał się jakiś teatr objazdowy z jednym przedstawieniem; w Wilnie, o ile się nie mylę, praktykowano w wojsku rodzaj premii pedagogicznej — wysyłając do teatru skromną z natury rzeczy grupę złożoną z tych, co się specjalnie dobrze na służbie sprawowali. Słyszało się też o płk. Bociańskim, że jako komendant pod chorążych dokładał starań, żeby „Reduta" przyjeżdżała do szkoły ze swymi przedstawieniami.

Ale jest **ogromna różnica** doniosłości teatru dla podchorążych, a teatru dla żołnierzy! Pierwszy jest tylko wdrożeniem młodych inteligentów wojskowych, by w późniejszym swoim samodzielnym życiu nie zapomnieli o teatrze jako o lepszym od wielu innych źródle rozrywki i odświeżenia się psychicznego po trudach służby. Drugi zaś — teatr żołnierski — otwiera nowe światy. Pozwólmy sobie na małą dygresję. W Polsce chętnie się daje werbalny upust marzeniom, chętnie też ludzie pocieszają jedni drugich, że „robi się". Jak w wielu dziedzinach, tak i w sprawach kultury. „Robi się"... To bardzo pocieszające, ale niestety wymowa faktów, a zwłaszcza zestawień z tym co się naprawdę robi gdzie indziej, bywa żenująca. Gdy nam psuje radosny szyk wzajemnych komplementów zjawisko analfabetyzmu powrotnego, nasi sąsiedzi od wschodu i od zachodu organizują teatr dla mas, a chłop włoski na zapadłej wsi ma możność usłyszenia najlepszych oper włoskich i obejrzenia teatru w pierwszorzędnej obsadzie i wykonaniu. Tak jest! Jeżdżą tam „wozy Tespisa", doskonale wyposażone zespoły wędrowne operowe i dramatyczne. Suma danych przedstawień jest olbrzymia, a liczba widzów oszałamiająca jak na nasze warunki. Tak wygląda kulturalna mobilizacja narodu, którego charakter i wartości społeczno-polityczne postanowiono wzmóc i — osiągnięto ten zamiar!

Niestety u nas nie zaraz jeszcze będziemy mogli sobie pozwolić na akcję w tych rozmiarach. Ale w iluż to dziedzinach wojsko nasze wykazało zrozumienie swej roli i swych możliwości społecznych. Pomijając nawet budowę szkół i opiekę nad dziatwą — na swoim własnym terenie wypełnia ono doniosłą rolę kulturalną, której zrozumienie jest już dziś powszechne. Proszę zobaczyć jak na wsi naszej wileńskiej nosi się chłopak „po wojsku"! Przedpoborowy a rezerwista, to całkiem inne światy pojęć, horyzontów, stylu życiowego. Teraz do tych wszystkich środków jakimi dysponuje wojsko dochodzi teatr. Nie trzeba wielkiej wyobraźni żeby odczuć siłę przeżycia żołnierza - chłopa, któremu pierwszy raz pokazano teatr i to nie jakąś biedną amatorską imprezę, ale teatr zawodowy, dysponujący pełną siłą ekspresji artystycznej. Wrażenia stąd wyniesione powiezie on na wieś i pielęgnować będzie przez długie lata, — do lepszych, oby niedalekich już czasów, kiedy i na polską wieś pojadą polskie „wozy Tespisa".

Inicjatorem i „spiritus movens" wileńskiego teatru dla żołnierzy jest prezydent miasta, płk. dr Maleszewski. Że sfery wojskowe doceniły wartość tego pomysłu najlepszym dowodem jest to, że teatr ten — już działa. Zawsze kiedy jakaś myśl trafna i szczęśliwa dochodzi do realizacji, postronnych obserwatorów dziw ogarnia, że „czemu teraz dopiero" taka rzecz przyszła do głowy. No bo przecie czyż można rzecz ważną i nową skalkulować prostszymi środkami, niż to wykorzystanie gotowej aparatury teatru zawodowego dla wielotysięcznej, „dziewiczej" publiczności. Czas, doświadczenia zdobyte przy pracy wytworzą stopniowo najwłaściwsze sposoby i formy, tak w dziedzinie repertuaru, jak i sposobu wykorzystania teatru dla pracy propagandowo-kulturalnej w pogadankach, omówieniach itd. Pięknej imprezie wileńskiej życzyć należy jak najszybszego rozwoju i licznych naśladowców.

Józef Maśliński.

—o—

Święto Jordanu w Wilnie

W związku ze świętem Jordanu w prawosławnym soborze katedralnym w Wilnie — biskup polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego, Mateusz, odprawił wczoraj w asyście licznego kleru uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie uformowała się procesja, która przeszła ulicami Wilna na brzeg Wilii, gdzie odbyło się Święto Jordanu. W procesji kroczył poprzedzony licznym klerem prawosławny biskup Mateusz. Szpaler trzy mało wojsko, które we wczorajszej uroczystości wzięło liczny udział. — W poświęceniu wody wzięła tłumny udział ludność prawosławna Wilna oraz innowiercy, którzy z zainteresowaniem przyglądali się ceremoniom religijnym.

po ćwiczeniach.

Antologia literacka Wołynia

Towarzystwo Polonistów RP, oddział w Łucku, w porozumieniu z Wołyńskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk przystępuje do wydania antologji współczesnej twórczości literackiej Wołynia.

W związku z tym uprasza się wszystkich zainteresowanych tą sprawą o nadsyłanie odpowiednich materiałów.

Literaci wołyńscy proszeni są o nadsyłanie: 1) krótkiego życiorysu, jeśli możliwie z fotografią, 2) swoich utworów ju żpublikowanych, 3) zestawienia wydanych dotychczas prac i ewentualnych recenzji o nich.

Wszystkie powyższe materiały uprasza się nadsyłać najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1939 r. pod adresem: Wołyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Łuck, Sienkiewicza 31.

17 komunistów przed sądem w Nowogródku

Jak już donosiliśmy Sąd Okręgowy w Nowogródku po trzydniowym rozpatrywaniu sprawy, wydał wyrok na 17 mieszkańców pow. nowogródzkiego, oskarżonych o działalność komunistyczną w okresie od lutego 1937 r. do kwietnia 1938 r.

Oskarżał prokurator Stamirowski, bronili mec. Durecz z Warszawy, oraz mec. Chil, mec. Jerzy Preiss i apl. adw. Walenty Preiss z Wilna.

Oskarżeni, to przeważnie ludzie młodzi w wieku od 19 do 27 lat, zaledwie dwóch ma ponad 30 lat — wszyscy wyznania prawosławnego. Sześciu z nich już poprzednio było karanych za działalność komunistyczną, trzej zaś za inne przestępstwa. 14 oskarżonych odpowiada z więzienia — reszta jest pod dozorem policyjnym.

Akt oskarżenia zarzucał im, iż utworzyli względnie należeli do rejonowych Komitetów Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi w Rajcy, Kuszelewie, Szczorsach, Niehniewiczach pow. nowogródzkiego oraz w Turcu i Jeremiczach pow. stołpeckiego, zaś w Poczapowie i Rajcy do Związku Młodzieży Komunistycznej ZB. Działalność swoją oskarżeni przejawiali przez branie udziału w organizacji nych zebraniach komunistycznych, wywieszanie transparentów, kolportowanie nielegalnych ulotek oraz pisma pt. „Nasz Front", odbijanego na szapirografie w Nowogródku o treści antypaństwowej, śpiewanie pieśni komunistycznych, podburzanie ludności przeciwko władzom państwowym itp., co w konsekwencji zgodnie z art 97 w związku z art. 93 zostało zakwalifikowane jako działalność, mającą na celu oderwanie od Państwa Polskiego województw północno-wschodnich Rzplitej i dążenie do zmiany ustroju państwa na komunistyczny.

W pierwszym i drugim dniu rozprawy Sąd przesłuchał oskarżonych, którzy do zarzuconych im przestępstw przeważnie się nie przyznawali, oraz około 60 świadków oskarżenia i obrony.

Po przemówieniu prokuratora i obrony Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, w którym oskarżeni:

Aleksander Moroz i Paweł Słoma zostali skazani po 8 lat więzienia.

Konstanty Luckiewicz, Konstanty Aleksiejewicz i Paweł Liczko — po 7 lat więzienia, a Włodzimierz Wojniłło — lat 6.

Aleksander Sidorczyk, Joachim Ciecieruk, Paweł Oleszkiewicz i Jan Biebiasz — po 5 lat.

Borys Szugla, Mikołaj Zajko, Jan Kormaz, Włodzimierz Sak — po 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat.

Wszyscy skazani zostali pozbawieni prawa na okres 5 lat.

Aleksy Ciechanowicz, Włodzimierz Korotaj i Michał Świryd — zostali uniewinnieni.

Na marginesie tego procesu należy podkreślić dwa smutne zjawiska. Pierwsze że z 17 oskarżonych w śledztwie zaledwie 3 podało się za bezwyznaniowców, a po przebyciu w areszcie śledczym zaledwie 3 wahająco się przyznało do wyznania prawosławnego, pozostali 14 przed sądem podali się za bezwyznaniowych.

Drugim bardziej przykrym momentem jest fakt, że około $^1/_3$ skazanych było czynnymi członkami Związku Młodej Wsi. Fakt ten nakazuje Zw. Młodej Wsi na terenie Nowogródczyzny zwrócenie baczniej uwagi na prądy, działające wśród jej członków.

Z muzyki

Pianista Raul Koczalski

Przeważnie koncertujący poza Polską Koczalski wystąpił w Wilnie z recitalem chopinowskim. Program był obfity, mieścił poza sonatami, scherzami i preludiami wszystkie niemal formy uprawiane przez Chopina. Tyle mamy okazji do słyszenia Chopina, a zawsze inaczej wykonanego, że nie może być mowy o jednej jakiejś uświęconej interpretacji. Wręcz przeciwnie jest ich tyle, co wybitnych indywidualności odtwórczych. Mimo to — może na skutek dominującego w chwili obecnej kierunku obiektywistycznego — istnieje jako sprawdzian bezwzględny — sam tekst Chopina, z jego wskazaniami interpretacyjnymi. Poszanowanie tych danych, tradycyjnie nam przekazywanych przez coraz to doskonalsze wydania, zdaje się być sprawdzianem pierwszego rzędu.

Koczalski należy do starszego pokolenia pianistów, którzy wysuwają na plan pierwszy moment liryczny. Jest to liryzm szlachetnego gatunku (z odrobiną afektacji), który tym łatwiej bierze słuchacza, że pianista posiada piękny, miękki ton; dzięki niemu utwór (jak np. Nokturn desdur) uzyskuje specjalną barwę, a całość staje się niezmiernie przekonywującą. Piękna technika pozwala artyście slwarzać cacka z drobiazgów takich jak rzadko gry wane Ecossaises, które stanowiły jeden z najpiękniejszych numerów programu.

Artysta nie olśniewa błyskotliwym temperamentem ani oszałamiającą dynamiką. Umiar cechuje jego grę tam nawet, gdzie by można było oczekiwać większego zacięcia jak np. w Tarantelli lub Polonezie a-dur (mimo spospolitowania tego Poloneza słuchało go się z przyjemnością, nabrał cech świeżości pod ręką Koczalskiego). Pięknie brzmiały 3 Etiudy, w walcach ujmował artysta wyraźnym zarysem formy samej; w Balladzie i fantazji natomiast czasem chciałoby się jakiegoś pogłębienia wątków, zwiększenia wymowy pauz.

Koncert był piękny, mimo to miałoby się ochotę zgłosić jakieś „poprawki", usłyszeć to samo trochę inaczej wykonane. Niezaprzeczenie dlatego, że artysta reprezentuje ten typ indywidualności odtwórczej, wyraźnie zarysowanej, która narzuca tekst muzyczny do swego pojmowania, nie wszystkim odpowiadającego w jednakowej mierze. Może też dlatego, że nie idzie po linii tego obiektywnego ujęcia, które jest znamieniem chwili obecnej.

Publiczności było mało, niestety nie umie nigdy ocenić właściwej okazji, ku własnej szkodzie. **hhk.**

Pół żartem, pół serio

„Słowo" a moja osoba

We wczorajszym „Słowie" zamieszczono w formie sensacyjnej wiadomości, że celuję na stanowisko redaktora naczelnego „Narodu". To nie prawda. Nie celuję na stanowisko redaktora naczelnego „Narodu".

Sądzę, że elementarna przyzwoitość koleżeńska przy podawaniu tego rodzaju wiadomości nakazywałaby sprawdzić ją u źródła. Powtarzam przyzwoitość **elementarna.** **(z).**

Zebranie oddziału pocztowego LMK w Wilnie

16.I. 1939 r. odbyło się Walne Zebranie Oddziału Pocztowego LMK w Wilnie. Pocztowcy-członkowie Oddziału zgromadzeni w świetlicy PPW przyjęli do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu, komisji rewizyjnej i uchwalili budżet na rok 1939 oraz progam prac. Podkreślić należy znaczny wzrost ilości członków Oddziału Pocztowego w stosunku do r. ub. Na ogólną liczbę 656 członków — przybyło 110 zwyczajnych i 56 popierających, razem 166 osób.

Na FOM w ciągu roku przekazał Oddział sumę zł 808.20.

Do nowego Zarządu zostali wybrani pp.: mgr Aniśkowicz, mgr Puhaczewski, mgr Szpądrowski, Rubczewski, Jurewicz, Łabowicz, Łokucijewski, Sienkiewicz, Dyakowska, Sajkowska, Grażewicz, mgr Łuksza, Pzyjazny, Bukowske, Bastyk, Tarnowecki, oraz do komisji rewizyjnej pp.: nacz. Doroźyński, Zniszczyński, Szyndler.

Na zakończenie Walne Zebranie pod przewodnictwem p. mgra A. Kupieca uchwaliło serdeczne podziękować p. admiralowi M. Borowskiemu oraz p. prof. dr P. M. Puciacie za wygłoszenie odczytu na obchodach, organizowanych staraniem Oddziału Pocztowego LMK.

Nowinki radiowe

Pierwszy milion przekroczony

Otrzymaliśmy przedwczoraj depeszę Pa z radosną nowiną o przekroczeniu pierwszego miliona radioabonentów. Mamy już szczęśliwca, który otrzymał 4,000 zł. (wójt gminy) i 2 szczęśliwców, którzy otrzymali po 1,000 zł. Mamy więc już radioabonenta 1,000,001. Czy to jednak znaczy, że mamy się zatrzymać w naszym pochodzie do 2 milionów?

Nigdy w świecie. Wprawdzie odpada dopingu nagrody, ale pozostaje słuchanie radia. Zresztą miejmy nadzieję, że Polskie Radio zechce wyznaczyć nagrody za każde 50 tysięcy, a więc za 1,050,000, za milion 100 tysięcy itd. Na pierwszą cyfrę nie będziemy długo czekali.

Chcemy zwrócić uwagę naszych konstruktorów radiowych na konieczność większego udziału w konkursie na tani odbiornik lampowy. Marsz do 2 miliona radiosłuchaczy zakończy się szybkim zwycięstwem tylko w tym wypadku, jeżeli tani odbiornik lampowy będziemy mieli dość wcześnie i w ilościach wystarczających. Opieszałość pp. radiotechników może całą sprawę przedłużyć.

Radiofonizacja Polski musi się odbywać w tempie jeszcze szybszym, niż dotychczas wa. **i.**

Pośrednia podwyżka uposażeń pracowników miejskich w Wilnie

Wczoraj pisaliśmy o tym, że Magistrat postanowił przyjść z pomocą materialną swoim pracownikom przez zwrot opłat szkolnych za ich dzieci, uczące się w szkołach państwowych. Częściowo będą również zwracane opłaty za dzieci, uczące się w szkołach prywatnych. W ostatnim wypadku zwrot kosztów utrzymany będzie w granicach, obowiązujących w szkolnictwie państwowym. Inowację tę wprowadza Magistrat w życie z dniem 1 kwietnia rb., od chwili wejścia w życie nowego budżetu.

W związku z tym informują nas, że sprawa zwiększenia uposażeń pracowników miejskich wypłynęła nie tylko na skutek wniosku jednego z radnych na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, lecz była również wysuwana i ze strony pracowników oraz stale jest braną pod uwagę przez Magistrat, który stwierdza, że pracownicy miejscy są uposażeni niedostatecznie.

Kiedy była rozpatrywana sprawa jednorazowego zasiłku świątecznego, Magistrat postanowił sprawę ewentualnego zwiększenia dodatku komunalnego rozpatrzyć przy rozpatrywaniu nowego preliminarza budżetowego. Magistrat nie powziął jednak wówczas żadnej wiążącej uchwały. Przy rozpatrywaniu przez Magistrat budżetu na rok 1939/40, okazało się że zwiększenie wydatków osobowych o 120.000 zł (tyle bowiem stanowi 5% zwiększenie dodatku komunalnego) grozi zachwianiem równowagi budżetowej pomiędzy wydatkami osobowymi i rzeczowymi.

Rezygnując z możliwości polepszenia płac wszystkim pracownikom Zarząd Miejski wstawił sumę 25.000 złotych na zwrot opłat szkolnych.

Przed rekrutacją robotników do Estonii i Łotwy

Przedstawiciel estońskiej Izby Rolniczej w Głębokiem

18 bm. bawił w Głębokiem przedstawiciel estońskiej Izby Rolniczej p. Spreng. Pobyt jego związany był z rekrutacją robotników rolnych z terenu pow. dziśnieńskiego na sezonowe roboty rolne do Estonii. Rekrutacja robotników rozpocznie się w marcu.

* * *

Na terenie pw. święciańskiego rozpoczęła się rejestracja przez zarządy gminne i miejskie kandydatów na sezonowe roboty rolne do Estonii i Łotwy. Przypuszczalnie w roku bież. wyjedzie do Estonii około 1.000 osób, w tym 50% mężczyzn i 50% kobiet, a do Łotwy 320 osób, w tym 60% kobiet i 40% mężczyzn. Rekrutacja i wyjazd robotników od będzie się w marcu i kwietniu. Niezależnie od rekrutacji znaczna ilość robotników wyjeżdża do Łotwy na podstawie imiennych zapotrzebowań i wiz powrotnych, udzielanych robotnikom urlopowym, którzy zawarli umowy na rok 1939.

3.000 Tatarów zamieszkuje w Nowogródczyźnie

Na terenie Nowogródczyzny zamieszkuje około 3.000 Tatarów. Większe skupiska tatarskie, w których jednocześnie znajdują się parafie muzułmańskie są: w Nowogródku i Kołotyszach, pow. nowogródzkiego, w Mirze pow. stołpeckiego, w Lachowiczach pow. baranowickiego, w Klecku i Osmołowie pow. nieświeskiego, w Muranowszczyźnie i Niekraszewiczach pow. lidzkiego oraz w Słonimie — tegoż powiatu.

Skazanie członków Str. Ludowego w Słonimie za działalność komunistyczną

Sąd Okręgowy grodzieński na sesji wyjazdowej w Słonimie rozpatrywał sprawę Włodzimierza Huka, członka Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego w Słonimie, Aleksandra Jersza, Jana Chichoła i Bazyla Marcinowskiego — członków S. L. z terenu pow. słonimskiego, oskarżonych o działalność komunistyczną. Wymienieni wstąpili do Stronnictwa Ludowego z ramienia kompartii i przejawiali tam ożywioną działalność.

Po zakończeniu rozprawy sąd ogłosił wyrok.

W związku z art. 93 KK Włodzimierza Huka i Jana Chichoła po 5 lat więzienia, a Aleksandra Jersza i Bazyla Marcinowskiego po 2 lata więzienia.

Wolności szlaków morskich strzegą okręty wojenne!

Teatr Lutnia

„SYBILLA"

Operetka w 3 aktach M. Brody'ego i F. Martosa. Muz. W. Jacobi'ego. Reż. W. Rychter.

Wspominałem niedawno o kapitalnym numerze Boda — przeglądzie scenariuszy filmowych różnych krajów w ujęciu amerykańskim.

Scenariusz „z życia rosyjskiego" był ze wszystkich chyba najtrafniejszy i najdowcipniejszy. Mimowoli nasunęła mi się ta refleksja na premierze operetki „Sybilla", ponieważ i jej treść również mogłaby z powodzeniem służyć za przykład tego rodzaju niedorzeczności. Nie możemy zatem mieć specjalnych pretensyj do całego szeregu — przeważnie drugoplanowych — wykonawców, zmuszanych do przejaskrawiania przez fantastyczność samej fabuły. Mimo to, a może właśnie dlatego, stwarza ona jednak szereg sytuacyj naprawdę zabawnych, doskonale wyzyskanych przede wszystkim przez W. Szczawińskiego, jaskrawa postać którego jako impresario Poiré pozostanie w pamięci. Wart słówka pochwały zespół „niewinnych dziewic", ze swoim przewodniczącym S. Brusikiewiczem na czele. Wykonawcą roli W. Księcia Konstantego (a zarazem reżyser sztuki) był W. Rychter i naprawdę wzbudzał podziw, a to dzięki swej kulturze aktorskiej; na niewdzięcznym tle nieprawdopodobnego libretta potrafił stworzyć żywą ludzką postać.

Przejdźmy teraz do strony muzycznej. Otóż, muzyka Jacobi'ego (dlaczego w ko munikatach prasowych podany jest jako „Jacobini" i autor... „Manewrów jesiennych"? i Kalman, i „Targ na dziewczęta" mogą mieć o to pretensję, żądając każde swojego!) nie wznosi się ponad poprawny, nieco już przebrzmiały szablon. Nie jest ona także ani specjalnie wygodna, ani zbyt popisowa dla śpiewaków. Jednak jest jej dużo, i poprowadzona została przez p. Wilińskiego w żywych, należytych tempach.

J. Kulczycka („Sybilla") wydobyła z wokalnej strony swojej partii wszystko, co mogła. Podobała się również jej dyskretna groteska w autorskim ujęciu roli zaimprowizowanej W. Księżnej. W A. Iżykowskim („oficer gwardii Pietrow") miała partnera wokalistę.

Podobał się widzowi „Taniec bojarski", utrzymany w należytym charakterze, gdzie obok M. Martówny i J. Ciesielskiego zobaczyliśmy także dobrze się zapowiadającego młodego tancerza A. Rutskiego.

Dekoracje słabsze niż zwykle — szczególnie akt pierwszy: wierzyć by się nie chciało, by W. Księstwo — chwilę i z operetki niemieckiej! — mogli zajechać do tak podrzędnego hoteliku! Natomiast krajobraz zimowy z aktu II robił b. estetyczne wrażenie.

S. W. — K.

1 rok więzienia za nieprzyzwoite zachowanie się w kinie

Sąd Apelacyjny rozpoznał wczoraj sprawę kupca wileńskiego w starszym wieku, Fajnberga, skazanego przez Sąd Okręgowy w Wilnie na 1 rok więzienia za czyny lubieżne.

Fajnberg, jak już o tym w swoim czasie pisaliśmy, użył przemocy w stosunku do przygodnej dziewczyny, siedzącej obok niego w kinie „Pan".

Sąd Apelacyjny wyrok sądu I instancji zatwierdził, zaznaczając w motywach, że daje wiarę zeznaniom dziewczyny, dziś już nieżyjącej. (z).

Hochsztapler z Wielkoryty na ławie oskarżonych

Zacny vel Kulczycki stanie przed sądem

Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów została powiadomiona, że Sąd Okręgowy w Brześciu wyznaczył na dzień 26 stycznia proces Zacnego vel Kulczyckiego, bohatera głośnej afery w agencji pocztowej Wielkoryta, o której w swoim czasie „Kurjer" donosił obszernie.

Z Wilna na rozprawę sądową wyjedzie inspektor P i T.

Proces defraudanta z Wielkoryty budzi wielkie zainteresowanie. (c).

Upili i obrabowali muzyka podwórzowego

Sprawców aresztowano w Białymstoku i odstawiono do Wilna

Wczoraj policja białostocka dostawiła do Wilna Nisona Sztejnhauera (Wiłkomierska 79) oraz Motela Kiluna (Klaczki 13), którzy 4 stycznia br. dokonali na Lipówce napadu rabunkowego.

Wymienieni upili grajka podwórzowego Abrama Giceniszka (Stefańska 29) zaprowadzili go daleko na Lipówkę, dotkliwie pobili i zrabowali 60 zł.

Po dokonaniu napadu sprawcy zbiegli do Białegostoku, gdzie na skutek listów gończych policji śledczej zostali aresztowani.

Rabusiów osadzono w więzieniu na Łukiszkach. (c).

Nauczyciele domagają się dostępu do studiów wyższych

Za kilka dni odbędą się w Wilnie egzaminy dojrzałości dla eksternów z programu gimnazjum dawnego typu. Egzaminy te będą końcowym etapem likwidacji systemu kształcenia przez ośmioletnie gimnazjum. Kto nie przystąpi do egzaminu dojrzałości w pierwszej połowie r. b., ten matury ośmioletniego gimnazjum już nie zdobędzie. Ci, którzy egzaminu obecnie nie złożą, w drodze wyjątku będą mogli egzamin dojrzałości powtórzyć w roku 1940 i 1941.

Nie jest rzeczą tajną, że do egzaminu dojrzałości w bieżącym roku jako roku wyjątkowym przystępuje najwięcej nauczycieli. Fakt ten spowodowały specyficzne warunki, w jakich znalazło się nauczycielstwo publicznych szkół powszechnych. Nauczycielstwo to odczuwa brak studiów wyższych. Przesądem i fałszem jest twierdzenie, że nauczycielowi szkoły powszechnej studia wyższe są zbędne. Posłannictwo nauczyciela tylko wtedy może być spełnione, gdy sam będzie człowiekiem głęboko wykształconym. Skoro domagamy się wyższego wykształcenia od lekarzy, inżynierów, adwokatów, to jakże można zamykać drogę do wyższego wykształcenia tym, którzy przez swoją pracę kształtują osobowość pojedyńczych jednostek i zbiorową psychikę społeczeństwa?

Studia wyższe są dostępne dla tych, którzy mają maturę gimnazjalną. Państwowy Instytut Nauczycielski i Instytut Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego, istniejące w Warszawie, swym zasięgiem nie mogą objąć tych nauczycieli, którzy pragną zdobyć studia wyższe. Dostęp do tych uczelni jest ograniczony i wymaga specjalnych warunków (urlopy), ażeby na nie się dostać. Wolna Wszechnica w Warszawie jest jedyną wyższą uczelnią w tej chwili w Polsce —uczelnią, podkreślamy, najbardziej demokratyczną — gdzie nauczyciele studiować mogą bez ograniczeń. Niewielu jednak nauczycieli ze względów materialnych może sobie pozwolić na wyjazd na studia na Wszecnnicę i nie wielu z tych względów może ją ukończyć.

Na pozór wydawać by się mogło, że przeszkody, które stoją na drodze nauczycielstwu do studiów wyższych są przeszkodami raczej natury formalnej i znikną przy całkowitej realizacji nowego ustroju szkolnictwa. — Tak jednak nie jest. Są w Polsce i ludzie i grupy społeczne, które uważają, że studia dla nauczycieli są zbędne, a nawet... czymś niebezpiecznym. Jako moment charakterystyczny podamy tu tylko fakt, że oto pewne ministerstwo w Polsce wydało okólnik, którego kwintesencją jest wniosek, że nauczycielom należy utrudniać dostęp do szkół wyższych, gdyż tym nauczycielom, którzy studia te kończą, trzeba wypłacać pobory według wyższej grupy uposażeniowej. Okólnik ten jest niestety faktem i to faktem, nie mającym w historii odrodzonej Rzeczypospolitej precedensu. Z okólnika tego wyłazi interes kastowy i stanowy grup uprzywilejowanych, które wykształcenie wyższe pragną zapewnić tylko ludziom swojej sfery.

W tych warunkach egzaminy dojrzałości, które odbędą się w najbliższych dniach nabierają specjalnej wagi i znaczenia. Nauczyciele, składający ten egzamin, będą żywym protestem przeciwko pomysłom, usiłującym włoczyć ich w ramy ludzi niższej kategorii...

Jako charakterystyczny moment należy podkreślić, że egzamin dojrzałości będą składali i ci, którzy w charakterze wolnych słuchaczy mają już poza sobą po trzy lata studiów wyższych. To samo dotyczy słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych przy Instytucie Badań Europy Wschodniej, którzy nie mogą otrzymać dyplomu pomimo złożenia egzaminów w uczelni, bo... nie mają dyplomu gimnazjum, a tylko dyplom ukończenia seminarium, a nierzadko i dyplom ukończenia Wyższego Kursu Nauczycielskiego. Takie już są paradoksy naszego systemu szkolnego, przesiąkniętego zabójczym formalizmem.

W imię dobra szkoły polskiej, reprezentującej interesy Państwa Polskiego nauczycielstwo Ziem Północno-Wschodnich, jak zresztą również i nauczycielstwo innych połaci kraju, domaga się realizacji następujących postulatów:

1) udostępnienia studiów wyższych nauczycielstwu, posiadającemu wykształcenie średnie w zakresie seminariów nauczycielskich i usunięcia w tej mierze przeszkód, noszących cechy nieżyciowego formalizmu,

2) uzwyczajnienia tych nauczycieli-słuchaczy wyższych uczelni, którzy mają już za sobą po kilka lat studiów w charakterze wolnych słuchaczy na USB i Szkole Nauk Politycznych przy I. B. E. W. i — co w ślad za tym idzie — umożliwienia im zdobycia dyplomów wyższych uczelni,

3) uruchomienia przy U. S. B. Wydziału Pedagogicznego,

4) umożliwienia nauczycielstwu naszych ziem w szerszej mierze kształcenia się w Instytucie Nauczycielskim w Warszawie.

Istniejący stan obecny w tej mierze krzywdzi niesłusznie nauczycielstwo, przynosi szkody szkole, społeczeństwu i państwu. Nic — obiektywnie rzecz biorąc — nie stoi na przeszkodzie aby naprawić zło, które sieje tyle goryczy i zniechęcenia w szeregach nauczycielskich.

Józef Polański.

Ś. p. Zofia Zyndram-Kościałkowska

Powoli schodzą z widnokręgu Wilna dawne Wilnianki i Wilnianie. Pamięć ludzka jest krótka, a przy szybkości współczesnego tempa mgłą zapomnienia zasnuwają się najbardziej wartościowe czyny, najofiarniejsze życia, zwłaszcza jeśli nie były zbyt jaskrawe, efektowne i reklamowane.

Zmarła Zofia Kościałkowska była tym typem dawnych naszych obywatelek w najlepszym słowa tego znaczeniu. Ofiarność, to było jej hasło i program życia.

Ze znakomitej rodziny ziemiańskiej, wysoko noszącej swój prestiż herbowy i rodowy, wespół z siostrami i kuzynkami mieszkającymi przeważnie w Grodnie, (autorki, Wili Zyndram - Kościałkowskiej, przyjaciółki Orzeszkowej i jej dwóch sióstr), stanowiły grono panien wychowanych bogobojnie, wzorowo, w szlacheckich tradycjach i patriotycznych zasadach. Wytworność światowość była udziałem ładnych, rasowych panien, nie biednych też, aczkolwiek słynna 14 część dziedzictwa zubożała sromotnie siostry bogatych dziedziców.

Panny Kościałkowskie brylowały na karnawałach wileńskich i innych, strojne, otoczone "kwiatem naszej młodzieży". Nie wyszły za mąż. Któż może wiedzieć dlaczego? Ale za to każdy kto znał atmosferę domu Zyndram-Kościałkowskich, zrozumiał doskonale dlaczego, jeszcze nie stare panny, odsunęły się od świata, zachowując tylko najbliższe stosunki towarzyskie i oddały się całkiem, bez reszty, wspomaganiu ubogich. Dawno już przed wojną szeroki zasięg ich działalności charytatywnej obejmował najuboższe warstwy ludności wileńskiej, wychowanie dziewcząt w duchu religijnym, opiekę nad rodzinami pozbawionymi kawałka chleba. Gdy tylko stało się to możliwym, ujawniły się jako „Wincentynki" i zgromadziwszy pod swoim przewodem najpoważniejsze damy wileńskie, działały niezmordowanie i nieustannie, jak nieustanne były potrzeby, nędza, skargi i biedy biednych ludzi. Niezliczone masy ubogich przeszły przez ich ręce; całą akcją, jej charakterem, kierowała ś. p. Zofia, mając siostrę do ciągłej pomocy.

Nie tylko o chleb dla ciała dbały te zasłużone opiekunki. Nie pozostawiały i duszy nędzarza bez kierunku i opieki. Panna Zofia surowo karciła wybryki swych pupilów: leń, pijak, nierób, nie znajdował łaski w jej czujnych na prawdziwą niedolę oczach. Starała się być sumieniem tych wykolejonych ludzi i siłą swego niezłomnego charakteru utrzymywała ich na tym poziomie na jakim uważała, że być powinni.

Ojciec święty udzielił Jej błogosławieństwa i orderu, Polska przyznała Jej Polonia restituta: bo ileż wykolejeńców, którzy by może pod wpływem nędzy dostali się pod wpływy komunizmu, uratowała akcja miłosierdzia wincentynek.

Zasłużonej działaczce społecznej i ofiarnej, chrześcijańskiej duszy, niech ziemia wileńskiego cmentarza lekką będzie. Na wdzięczność rodaków zasłużyła. A tysiące biednych wspomni w dzień pogrzebu że niestało ich Opiekunki i oglądać się będą kto Ją zastąpi? A trudno będzie o większą ofiarność i poświęcenie siebie dla idei Chrystusowej.

H. R.

Co się dzieje z Litewskim Towarzystwem Naukowym w Wilnie?

Sprawa Litewskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie, rozwiązanego przez władze administracyjne 9. III. 1938 r., nie przestaje być aktualna. Decyzja Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego została zatwierdzona przez Min. Spraw Wewn. Zarząd rozwiązanego T-wa odwołał się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, gdzie sprawa czeka obecnie na rozpatrzenie.

W międzyczasie, jak wiemy, powstała koncepcja zorganizowania nowego T-wa p. n. „Litewskie T-wo Miłośników Nauki". Jak nas informują przedstawiciele sfer litewskich, **inicjatywa powołania do życia nowej organizacji wyszła ze strony polskiej.** W grudniu ub. roku specjalnie zaproszonym 6 osobom spośród kulturalnych działaczy litewskich przedstawiono możliwości zorganizowania nowego T-wa z tym, że przyjęłoby ono majątek rozwiązanego T-wa w razie zatwierdzenia decyzji jego rozwiązania także przez N. Trybunał Adm., jako instancję ostateczną.

Osoby zaproszone po rozważeniu wszystkich za i przeciw, zgodziły się na propozycję. Ustalono m. in., że ks. Wiskont, jako prezes T-wa rozwiązanego nie może figurować jako założyciel nowego Towarzystwa. Istnieje bowiem możliwość, że „stare" Two

może być jeszcze przywrócone do życia.

Nowi założyciele po pewnym czasie dostarczyli statut „Lit. Tow. Mił Nauki" z prośbą o jego zatwierdzenie. Wśród założycieli figurowały jednak dwie osoby, przeciwko którym władze wysunęły zastrzeżenia. Trzeba było także wprowadzić pewne poprawki. Statutu nie przyjęto więc do zatwierdzenia.

Obecnie Litwini wileńscy czekają. Krążą pogłoski, że rozwiązane T-wo może być znowu powołane do życia. Jakoby na temat ten mówił w Kownie min. Łozorajtis. Sprawa rozwiązanego T-wa interesować się miał też bliżej min. Charwat, podczas swoich pobytów w Wilnie. Wszystko to jest interpretowane przez społeczeństwo litewskie w Wilnie jako zapowiedź rewizji stanowiska władz w sprawie T-wa „starego", a nawet mówi się o cofnięciu decyzji rozwiązania T-wa.

W związku z tym

założyciele nowego T-wa nie śpieszą się

ze składaniem statutu poprawionego.

*

W związku z pogłoskami o zawarciu w czasie najbliższym układu o współpracy kulturalnej polsko-litewskiej dają się zaobserwować w Wilnie przygotowania do zwiększonego kolportażu pism i wydawnictw litewskich. Ma być wkrótce uruchomiona na ul. Mickiewicza podobno **reprezentacyjna księgarnia litewska**. Będzie to już trzecia księgarnia w Wilnie. Bawił też niedawno w Wilnie przedstawiciel firmy wydawniczej „Spaudas Fondas" z Kowna, który badał możliwości kolportażu wydawnictw litewskich w Polsce i polskich w Litwie.

(z).

Polacy na scenie kowieńskiej

Kowno, 18 stycznia.

Kowno nie po raz pierwszy gości w swych murach polskiego artystę. „Lody przełamał" Bronisław Huberman, którego dwa koncerty odbyły się tu jeszcze w styczniu 1934 r. W rok później przyjechała Ewa Turska-Bandrowska, po niej Józef Hofman, wreszcie w końcu r. 1936 Artur Rubinsztein, który odwiedził również i Kłajpedę.

Koncertowali oni wszyscy w sali Teatru Państwowego, zdobywając u kowieńskich melomanów bez różnicy narodowości zasłużone powodzenie. I chociaż to się działo w okresie braku stosunków pomiędzy Litwą i Polską, koncerty odbywały się bez incydentów. Jedynie podczas koncertu Turskiej-Bandrowskiej w oklaski wmieszał się gwizd, śpiewaczka zaś musiała zrezygnować z zamierzonego występu w operze i przed terminem opuścić Kowno. Jak mówiono wówczas, powodem zarówno chuligańskiego wybryku, jak i zarządzenia administracyjnego, było odśpiewanie po polsku na bis (program przewidywał tylko utwory w jęz. francuskim, niemieckim, rosyjskim i włoskim) piosenki Szymanowskiego. Że artystka zaśpiewała również i po litewsku — to na rozgorączkowane głosy wpływu nie miało. Ale są to już dawne dzieje...

Po nawiązaniu stosunków polsko-litewskich w prasie ukazywały się wzmianki o nawiązaniu wymiany artystycznej. Jak dotąd jednak (poza przyjazdem na zaproszenie poselstwa R. P. z okazji Święta Niepodległości skrzypaczki Ireny Dubiskiej i pianisty Jerzego Liefelda), doczekaliśmy się tylko Raula Koczalskiego, który w ub. poniedziałek dał w sali Teatru Państwowego koncert utworów Chopina.

Występ artysty polskiego ściągnął dużo publiczności. Z litewskiego świata oficjalnego widzieliśmy m. in. ministra spraw wewnętrznych p. Leonasa; był również p. min. Charwat z małżonką oraz personel poselstwa R. P., kilka innych osobistości z ciała dyplomatycznego, jak również licznie się stawili miejscowi Polacy.

Publiczność przyjęła artystę nader ciepło. W prasie zabrał dotychczas głos tylko redaktor naczelny „Lietuvos Żinios" p. J. Kardelis, w którego recenzji m. in. czytamy: „Każdego autora można się nauczyć grać i może to nawet wyglądać imponująco. Ale Chopina, niestety nauczyć się nie można, jeżeli się naprawdę chce odczuć go w całej, bezgranicznej gamie tonów, kolorytu, nastrojów i przeżyć. R. Koczalski jest jednym z tych nielicznych artystów, którzy Chopina interpretują tak, że się i słyszy, i odczuwa rzeczywiście Chopina i jego twórczy duch".

W innym miejscu krytyk cytuje słowa poety litewskiego Majronisa: „Nokturny Chopina, ileż kryjecie w sobie mocy"...

Niewątpliwe i dalsze głosy krytyki będą równie przychylne i powinny zachęcić artystów polskich do częstszego odwiedzania nadniemeńskiej stolicy.

(Z. N.).

Związek Kupców Polskich w Baranowiczach

wypowiada walkę wyzyskowi lokatorów

Baranowicze od dłuższego już czasu nie mogą pomieścić napływu różnych przedsiębiorców, sklepikarzy itd. nie tylko z zachodnich dzielnic Polski, ale też i z prowincji, którzy chcą próbować szczęścia w handlu i poszukują lokali na przedsiębiorstwa. A że rozbudowa miasta nie idzie w parze z napływem chcących osiedlić się w Baranowiczach, oddawna notowany jest niczym nie ograniczony wyzysk i samowola właścicieli nieruchomości, którzy dyktują ceny na mieszkania w zależności od swej fantazji. W ostatnim zaś czasie ceny na lokale w śródmieściu, zwłaszcza na ul. Szeptyckiego doszły do absurdalnej wysokości. Rozzuchwaleni właściciele nieruchomości, którym są w 99% Żydzi, korzystając z pomyślnej koniunktury gospodarczej, jaka się wytworzyła w ostatnich latach dla Baranowicz — podnieśli komorne o 100% wyżej na mieszkania i około 200% na lokale, nadające się na przedsiębiorstwa handlowe. Jeśli się uwzględni, że większość przedsiębiorstw żydowskich mieści się we własnych lokalach, to ten przede wszystkim niekontrolowany przez nikogo wyzysk właścicieli nieruchomości, udarza w pierwszym rzędzie w rzeszę nowych sił chrześcijańskiej ludności, garnącej się do handlu i rzemiosła. Hasła o unarodowieniu życia gospodarczego staje się przeto nie do zrealizowania.

Zważywszy to wszystko na posiedzeniu zarządu 16 stycznia br. Stow. Kupców Polskich w Baranowiczach, postanowiło powołać do życia specjalną komisję kontrolną do cen lokali i wystąpić potym z wnioskiem do władz administracyjnych, ażeby ukróciły wreszcie samowolę wyzyskiwaczy. Do Komisji Kontrolnej weszli — Florian Podlecki, Hilary Witkowski i Konstanty Chwolko.

Odwołanie biegu

Bieg o odznakę sprawności narciarskiej PZN-u, który miał się odbyć na Rowach Sapieżyńskich 22 stycznia 1939 roku o godz. 10 zostaje odwołany z powodu braku śniegu.

Gimnastyka dla pań niestowarzyszonych

Gimnastyka Pań Grupy Niestowarzyszonych prowadzona od szeregu lat przez Okręgowy Ośrodek W. F. odbywa się co wtorek i piątek od godz. 17 do 18.

Zapisy przyjmuje kancelaria Okręgowego Ośrodka WF Wilno w godzinach urzędowych t. j. 9—15 i na lekcjach gimnastyki.

Opłata wynosi 1.50 zł miesięcznie wraz z prawem korzystania z ciepłych natrysków

Pogrzeb

Wczoraj odbył się pogrzeb znanej w Wilnie działaczki społecznej ś. p. Zofii Kościałkowskiej. Po nabożeństwie żałobnym w kościele po-Bernardyńskim uformował się długi kondukt, który przeszedł ulicami Wilna na cmentarz Rossa.

Kondukt otwierały szkoły i młodzież ochron dziennych, dalej szły delegacje organizacyj i zrzeszeń charytatywnych, zarząd i członkowie T-wa Pań Św. Wincentego à Paulo, którego ś. p. Zofia Kościałkowska była prezydentką. W kondukcie żałobnym niesiono odznaczenia zmarłej: order papieski „pro ecclesia et pontifice" i order „Polonia restituta", oraz liczne wieńce i wiązanki kwiatów. Katafalk z trumną poprzedzało liczne duchowieństwo zakonne i świeckie.

Za trumną kroczyli p. minister **Kościałkowski i rodzina zmarłej**, przedstawiciele władz z p. wojewodą **Bociańskim** na czele, społeczeństwo wileńskie i rzesze ludności.

Na cmentarzu Rossa spoczęła niestrudzona działaczka społeczna, która kierowała 24 oddziałami i 54 filiami Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo, dzięki staraniom której powstały przytułki dla starców, kursy zawodowe, bursa dla dziewcząt i 5 ochron dziennych.

Tabela loterii

12 dzień ciągnienia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 111367

50.000 zł.: 11507 76498

10.000 zł.: 148448

5.000 zł.: 35576 48820 102904 122843 126402 159717

2.000 zł.: 795 4463 7400 19479 47103 58519 60053 64132 81492 96497 108562 109377 112906 112415 126481 134838 136987 141213 144051 155456

1.000 zł.: 1712 4985 17783 19797 29675 36487 53939 63672 63948 69069 75507 79827 81439 81525 84680 89528 100769 107036 109927 118438 127180 123949 143170 144372 145493 150609 152347 158153

Wygrane po 250 zł.

320 35 96 307 578 96 671 707 70 862 1062 88 267 475 600 28 776 2002 45 85 216 68 33 38 619 721 817 52 907 3191 570 369 407 12 73 512 623 702 3 886 4083 129 74 75 289 349 404 772 837 923 5003 17 84 97 179 245 385 493 640 830 51 925 29 6205 48 391 474 99 713 68 867 901 22 25 27 7162 207 19 36 687 760 56 77 884 946 8032 72 119 650 828 93 969 9016 216 366 604 39 757 74 932 90 10176 207 33 94 417 54 946 84 11048 85 93 59 172 362 422 50 73 542 657 900 32 51 69 96 12235 432 85 598 601 833 927 62 68 82 13038 47 75 91 183 88 248 489 574 86 91 620 83 86 52 90 839 92 14091 96 512 23 63 615 52 724 76 822 26 956 15116 259 398 652 43 90 96 867 921 71 97 16059 173 262 79 129 75 440 80 76 567 603 16 30 717 863 67 930 93 17081 218 29 534 752 65 966 18031 105 280 399 428 76 88 511 629 41 809 30 923 41 19003 52 281 404 27 563 68 746 920 20144 91 223 63 334 434 570 890 902 65 54 21289 305 31 446 516 603 15 49 729 892 990 22075 165 215 373 523 74 804 23 44 23043 247 446 572 942 89 24078 547 602 806 948 81 25048 125 226 28 379 507 759 811 15 32 82 960 26021 132 66 336 427 549 75 626 732 853 996 27202 444 81 545 39 73 673 728 8084 980 28270 96 5 668 736 50 816 906 11 29121 80 248 92 320 915 81 540 767 78 904 04 30932 89 168 70 250 305 425 540 57 616 780 82 802 31041 58 97 158 238 23 58 333 561 606 9 83 722 30 803 17 81 965 31190 304 458 526 749 918 96.

33072 89 110 66 85 232 41 70 316 57 549 670 88 826 43 78 994 34163 259 469 82 95 722 838 41 66 925 40 35001 75 122 216 378 547 91 795 890 36087 200 65 316 449 60 513 71 654 80 37205 42 67 571 78 666 915 16 38010 28 53 268 330 61 420 59 84 638 93 729 62 896 39005 304 24 28 669 99 716 880 96 904 40083 89 111 254 310 28 569 643 875 915 78 97 41154 209 32 376 99 674 76 42131 227 52 625 718 865 935 62 43049 121 249 464 541 78 641 51 99 777 819 67 956 44137 71 97 220 301 20 61 80 84 416 527 654 83 798 829 45006 80 147 81 98 408 13 49 540 69 87 88 673 862 989 46018 21 103 87 337 6 642 859 931 47124 61 291 360 586 836 98 987 48223 42 44 61 65 79 461 579 784 893 909 11 49108 51 202 323 585 730 51 862 50032 163 298 345 450 79 88 530 630 65 51025 119 354 68 405 8 72 539 720 902 34 38 52007 183 304 423 508 95 641 712 828 958 53033 155 202 9 336 507 642 844 75 993 54013 50 56 275 392 98 404 590 95 636 71 85 92 709 56 815 97 55400 516 88 95 686 734 37 877 56087 89 125 207 35 302 13 445 61 214 601 27 707 45 91 932 57030 102 237 86 304 95 811 929 58104 65 242 367 82 86 483 551 706 843 56 959 59276 470 89 506 708 803 11 63 81 946 88 60110 220 86 331 49 76 479 216 99 702 48 871 958 61017 109 96 216 413 40 47 798 99 841 53 916 29 97 62127 40 98 425 64 616 702 63009 213 376 91 519 71 670 769 828 80 999 64144 97 273 98 373 94 531 34 38 51 80 86 99 614 67 776 95 940 70

65031 191 257 319 450 576 883 66069 101 320 533 34 85 728 67 931 44 57 67217 74 503 11 68112 794 896 69004 56 109 41 342 563 696 747

70073 174 263 99 306 10 93 95 748 801 44 74 75 917 30 71024 159 411 563 729 82024 51 92 300 4 11 435 559 633 39 998 73100 3 82 236 75 300 19 74035 181 258 99 427 47 68 521 823 75118 34 264 66 491 611 14 790 810 30 920 76085 95 225 356 607 85 88 704 33 918 77026 114 64 78 325 527 717 21 835 44 69 78016 62 124 31 224 410 557 96 609 32 66 957 86 79379 433 54 936

80050 136 290 61 449 524 665 70 886 937 97 81033 145 495 512 93 614 727 82052 134 99 268 86 325 42 413 50 500 1 601 202 916 95 83098 180 405 9 19 550 651 63 721 43 842 84137 68 74 246 300 440 676 89 896 963 85116 99 280 90 422 26 674 776 909 86524 89 839 53 83 933 87131 90 408 566 906 88048 74 256 82 416 51 63 543 98 653 98 703 89036 91 120 261 447 53

90128 377 712 973 91002 254 363 81 620 733 919 42 92031 167 461 779 877 950 93064 105 74 251 59 300 10 75 941 94008 252 819 40 403 26 37 60 583 775 873 95066 159 415 93 96055 171 460 86 509 672 778 862 921 97546 828 38 986 98255 93 451 77 519 51 857 957 99115 67 481 555 62 780 861 98 919

100192 96 282 85 92 311 24 407 637 754 807 41 48 101186 346 60 468 954 102124 456 503 390 103314 18 20 407 75 562 661 104015 48 412 50 509 642 62 747 99 887 105021 443 49 89 446 504 612 861 535 78 106078 92 384 447 531 69 93 662 893 107038 61 347 435 572 718 52 902 108093 338 521 86 694 709 72 83 75 88 806 22 985 109420 80 635 44 744 52 829 86 996 110021 54 169 563 666 709 33 801 66 85 11101 44 251 80 430 676 713 818 63 95 912 112055 125 235 482 99 600 802 39 78 966 77 113116 99 316 95 454 63 552 743 78 910 114018 88 107 239 52 62 74 421 582 91 438 63 929 115262 76 604 836 116092 191 201 496 587 634 92 756 802 31 90 119009 63 240 328 482 759 823 50 951 118390 640 764 918 19 119037 88 452 73 543 650 59 932 97 120011 595 653 72 747 78 814 34 121180 205 9 28 37 394 546 77 998 122156 444 561 833 987 123007 24 63 562 639 65 77 74 982 124003 31 168 449 657 719 48 877 91 992 98 12528 505 31 643 77 85 712 86 95 830 126153 391 555671 773 76 809 991 127009 61 111 315 55 416 541 75 83 724 72 80 819 32 958 128073 182 94 449 54 601 880 129121 24 279 368 63 84 698 9887

130222 29 453 547 72 608 22 752 92 847 903 14 42 131127 213 34 450 576 678 85 767 954 132031 159 230 420 787 823 96 98 902 60 133041 42 66 84 94 129 214 38 46 49 372 531 93 652 64 818 29 46 90 925 134037 90 290 322 479 521 616 752 883 915 71 75 135014 20 244 326 43 645 750 56 59 94 875 86 962 136012 76 113 19 70 302 9 416 80 548 45 88 628 749 926 51 137164 77 204 378 418 35 40 58 523 666 860 900 26 138108 210 33 446 529 664 776 861 68 916 39 139229 390 97 602 60 807 74 952 97 140116 29 280 395 413 90 731 58 915 34 94 141000 4 61 137 98 453 623 735 81 802 142140 48 69 223 66 98 487 700 55 87 825 68 143040 159 73 270 332 98 405 550 617 48 767 976 144013 44 116 283 86 404 58 561 696 971 145062 107 295 325 86 498 514 644 80 760 98 919 25 146104 50 82 240 402 55 59 567 604 733 49 98 858 976 147344 419 53 69 525 693 793 810 69 86 148066 400 526 53 881 981 93 149023 128 381 492 560 637 742 861 907 150210 308 412 68 816 80 978 88 151021 101 79 95 366 690 732 806 152463 663 904 37 66 153079 115 81 360 423 68 612 13 722 60 905 601 154211 413 60 85 537 642 769 820 901 155072 210 87 529 769 883 968 156236 37 380 484 587 95 687 747 70 811 157070 171 452 597 709 877 99 900 42 86 158189 491 503 659 807 3 8919 74 159094 456 504 15 677 706 917

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 41606.

10.000 zł.: 50756.

5.000 zł.: 99464.

2.000 zł.: 1369 11127 31490 35445 44544 43510 88871 89888 97343 103186 145459 159135.

1.000 zł.: 1769 6197 9087 34000 40562 379 41683 44778 55436 61754 399 66360 86594 95468 96991 103190 114819 115560 119353 124055 134880 136294 142801 141086 148999 151922 157207 158188

Wygrane po 250 zł.

245 82 364 750 904 55 1389 405 15 86 698 784 2329 677 3012 82 400 37 522 4227 735 5459 784 735 823 6013 77 106 247 494 796 958 84 7006 12 725 71 840 964 8069 367 758 760 74 9281 716 34 906 1002 22 352 928 11007 86 260 911 49 69 12247 504 53 711 21 965 13027 39 53 463 592 95 96 14117 758 942 15181 91 608 914 11051 131 221 330 17141 214 331 18056 179 445 740 19263 379 455 780 20118 71 77 234 365 456 531 90 81321082 164 518 19 630 895 22406 797 929 23406 797 24013 38 278 595 782 25217 305 406 959 26093 222 374 561 721 852 27145 368 70 561 758 714 911 28106 261 99 438 509 731 38 94 931 29141 42 277 441 510 25 602 85 892 30158 300 89 667 784 961 31083 621 85 717 971 82 32049 122 315 469 953 33100 390 805 906 56 34004 19 78 276 81 35041 154 343 431 570 36224 907 37011 610 34 930 38006 106 294 795 670 39131 376 981

40024 166 359 852 41352 528 785 42119 354 461 577 616 83 797 822 43948 44360 565 900 45056 65 385 451 738 46910 22 47084 205 357 455 892 48455 93 535 938 49201 308 50247 452 874 51094 524 52204 29 575 658 957 53154 987 979 54471 760 995 55140 94 610 954 91 56384 609 57181 493 803 945 58059 126 711 59287 361 409 672 843 60469 61002 139 69 537 689 715 43 62048 509 63085 64226 508 603 62 826 60 65655 876 66903 67000 362 787 68121 443 749 870 69031 733 70003 368 670 907 71047 93 132 844 58 927 63 72013 237 382 804 73083 163 230 24 565 824 74337 461 614 20 963 75011 95 195 333 472 76035 320 598 622 38 64 824 952 77031 63 616 921 78185 347 834 64 79067 175 221 28 357 792 95 925

80194 255 326 637 46 859 81057 191 461 602 894 988 82146 42 498 687 818 95 929 83070 172 920 34 84325 73 424 995 85064 245 604 96081 454 600 87048 231 374 431 507 738 905 23 61 88418 766 969 89227 64 715 42 72 90109 97 540 631 962 91536 764 865 991 92209 493 561 883 96 93136 61 373 720 78 94029 263 81 353 71 509 95287 451 844 96360 67 772 854 919 97048 76 297 368 928 98110 313 700 99011 428 868 930 36 100145 352 947 101233 592 102320 407 637 972 103078 253 570 723 61 63 79 104246 354 429 53 640 742 105415 694 106005 335 79 107231 99 490 806 16 99 108078 83 641 845 75 109212 729 110044 129 213 307 681 722 111924 112145 663 73 807 912 113664 963 81 114129 93 283 658 85 115113 75 208 746 52 868 116263 642 714 117027 88 211 57 555 989 118577 627 728 119045 117 57 249 517 759 120227 309 734 809 32 121076 130 277 460 648 122171 250 52 313 652 726 848 95 956 123297 505 45 86 708 941 124012 303 458 508 125451 901 87 126005 131 326 69 59 505 613 762 127379 641 705 51 857 783 128526 750 813 128014 116 353 795 881 130238 48 344 415 754 131054 77 88 125 315 430 784 620 303 132175 295 385 739 871 133023 71 738 931 52 134032 48 307 739 977 135361 425 30 857 904 65 136308 515 52 137000 28 134 231 445 81 533 669 864 138251 314 417 649 772 139078 148 227 458 513 709 74 140044 232 56 83 528 625 755 895 141415 728 142319 432 67 537 657 86 740 62 143016 789 904 144804 51 597 632 64 863 909 145334 446 802 64 146003 219 528 37 147040 201 14 375 435 73 558 782 87 815 915 148275 970 149092 597 796 69 851 935 150126 217 595 723 88 901 93 151023 382 90 476 533 882 964 152323 60 68 862 89 153091 162 73 373 897 154216 52 584 79 624 155341 860 937 156045 118 87 95 251 544 819 157088 185 386 619 99 720 849 158107 511 37 89 880 159112 225 716 95 803 900

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

150 72 284 324 861 1105 219 68 414 567 934 2185 748 3237 4210 426 522 802 927 5023 436 801 6085 242 409 507 758 7043 504 824 949 8371 503 56 603 849 995 9242 377 505 76 836 10285 703 11004 219 315 521 628 884 903 12390 508 803 51 13100 34 284 522 38 656 792 829 936 14010 11 226 360 828 5221 593 709 43 858 86 16138 353 74 691 17169 88 457 60 660 745 18112 547 933 19062 110 221 242 342 88 559 65 610 863 906 11 60 20176 512 772 989 21004 18 98 248 57 311 458 66 22456 23146 315 22 545 764 24095 453 25061 140 268 647 26180 322 59 424 27038 79 217 427 37 28 114 37 495 950 29044 46 199 252 584 629 907 30102 428 37 31145 346 47 495 579 613 32039 154 75 94 358 33314 40 41 416 34650 702 800 21 34 35209 330 99 400 38 623 30 758 6135 95 264 80 525 647 832 37370 700 38218 57 309 578 646 758 875 39141 47 527 65 809 41 40173 41082 333 540 851 42642 43316 537 652 766 914 44100 60 270 545 867 45071 267 399 949 46090 535 72 85 686 724 873 959 82 47104 29 321 715 854 48000 148 338 85 491 516 99 641 843 49048 244 720 87 815

50036 448 562 917 51032 220 953 52086 148 78 358 76 53042 187 204 63 431 721 895 54026 703 824 55038 62 208 456 890 940 83 56079 679 856 949 50 57313 76 427 511 16 57 77 686 790 58173 625 48 59212 684 87 925 59 60356 901 61006 148 405 16 675 90 788 875 906 62325 999 65142 214 390 415 562 700 31 45 52 64290 581 890 65155 406 16 28 66019 97 98 504 96 67037 291 519 966 68638 742 69517 677 773 903 70016 14 531 679 91 947 94 71188 325 970 72939 73570 601 767 74081 274 492 507 92 75128 53 58 368 84 797 76316 544 789 809 973 77184 400 44 78068 823 79993 80081 83 311 33 964 81569 607 737 82680 783 891 985 83131 209 705 8 851 925 84392 412 67 505 23 68 74 699 958 85084 443 59 697 833 58 917 48 86095 184 331 52 542 87125 215 53 767 69 889 986 88015 253 360 523 665 9174 674 44 954 955 78 90117 228 529 717 803 29 924 91177 246 552 779 802 92095 761 93380 806 15 51 926 29 94116 218 488 95302 895 96186 429 619 741 97271 308 573 98331 522 834 41 99034 452 701 824 987

100219 360 71 654 711 101493 528 944 102705 83 958 103183 299 432 607 82 871 104343 61 426 661 714 105382 106239 629 35 68 99 831 107222 355 67 602 825 916 87 108174 238 96 307 543 109226 459 572 650 851 110332 969 111027 352 607 44 825 112155 91 228 563 669 86 726 113194 287 318 750 882 114317 419 612 740 816 956 115345 436 557 85 730 843 116101 213 94 463 97 693 921 117335 504 118269 300 516 915 119493 500 757 909 120126 331 504 741 846 121042 185 311 770 809 122255 550 681 742 123380 81 644 916 124176 85 374 125031 150 263 386 420 569 906 7 126154 74 247 96 372 98 622 25 708 51 822 945 127136 402 42 546 981 128070 114 763 68 129035 169 225 513 610 130673 714 99 131063 85 92 327 413 22 897 132308 38 432 587 716 846 54 133101 524 612 18 772 81 85 831 67 86 919 134192 502 622 706 821 135402 57 749 884 88 136056 161 868 137262 482 727 86 138063 396 850 139576 798 804 140186 210 635 82 733 95 885 928 44 141023 351 748 954 142549 806 94 143082 466 874 920 80 144123 201 450 642 992 145196 361 567 146192 238 49 387 489 560 793 901 147238 379 420 34 686 148087 134 73 266 149185 94 206 601 855 150376 555 787 920 151156 22 42 572 824 44 66 152291 361 927 153438 632 853 98 919 154066 138 239 301 497 591 811 35 948 155009 182 292 548 715 923 156340 83 494 551 637 801 926 157272 407 34 743 932 54 158488 700 159440 630 804

Magistrat połączy ulicę Sapieżyńską z Senatorską

Magistrat łącznie z władzami wojskowymi przystąpił do wykupywania pasu gruntów, przylegających do terenów szpitala wojskowego na Antokolu od strony ul. Cichej. Część kupowana przez wojsko jest potrzebnana rozszerzenie i wyrównanie granicy szpitala, ziemia zaś nabywana przez miasto pójdzie na regulację ul. Cichej, która dziś jest wąską, krętą i niewygodną.

Uregulowanie ul. Cichej stworzy wygodne połączenie pomiędzy ulicami Sapieżyńską a Senatorską. Potrzeba tego połączenia szczególnie daje się odczuwać od czasu zamknięcia ruchu przez teren szpitala.

Magistrat będzie wydawał bezpłatnie drzewka na zalesienie nieużytków

Świerki w lasach miejskich na Antokolu są silnie zaatakowane przez kornik. W kilku miejscach znajdują się grupy drzew już usychających, z opadającą korą. Ponieważ nie tylko nie można tych drzew uratować, lecz są one jeszcze niebezpieczne jako rozsadnik pasożytów, dlatego trzeba je wyrąbać. Zachowanie najpiękniejszego lasu Wilna, lasu posiadającego charakter parku, jest sprawą bardzo ważną.

Dla informacji należy dodać, że Zarząd Miejski od roku zaangażował inżyniera leśnika, który kieruje akcją zwalczania szkodników i dba o zwiększenie terenów zalesionych. Z jego inicjatywy z miejskich szkółek leśnych będą wydawane bezpłatnie drzewka dla zasadzenia na wszelkiego rodzaju nieużytkach. Przytem będzie zwiększona różnorodność gatunku drzew ozdobnych.

W związku z ostatnią uchwałą Magistratu wycięcia w lesie Antokolskim drzew porażonych przez kornik, członkowie Magistratu zwiedzili miejsca, przeznaczone na wycięcie i stwierdzili celowość wniosków inżyniera-leśnika.

PIERRE NORD

2

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Ten kolos milczący i spokojny na ogół, prócz umiejętności przypodobania się zwierzchnikowi posiadał i tę zaletę, że mówił tylko wtedy, gdy był dobrze poinformowany. Niederstoff nadstawił ucha.

— Przypadkiem wiem, o co idzie. Onegdaj ten chłop chciał istotnie dać jeńcom dzban jabłecznika. Nasi ludzie zawinili podwójnie: przyjęli jabłecznik i wypili sami. Wczoraj ten sam człowiek przyszedł z drugim dzbanem, ale dodał do napoju porządną dawkę soli przeczyszczających. Skutek był taki, że najzachłanniejsi nie nadążali spuszczać spodni przez dwadzieścia godzin. Warte to tydzień aresztu i sto marek grzywny dla zasady, a może z zawieszeniem, jeśliby pan pułkownik uważał, że nie najgorszy kawał. Ot i wszystko.

Zmęczony długo przemową, Strohberg umilkł. Jego wielkie czerwone oblicze nie wyrażiło nic, a nic.

Zmieszał się Heim pod lodowatym spojrzeniem

— Zdaje mi się, że byłoby przedwczesne wnioskować, że idzie tu o prosty żart, panie hrabio. Śledztwo trwa i...

— Ja sam powezmę decyzję co do tego nieszczęśnika. Proszę o raport jutro. Jak się pan przyczesze, zameldujecie się pan u mnie ze swymi ludźmi.

Niederstoff wszedł do gabinetu w towarzystwie wiernego Strohberga i tu dopiero wybuchnął:

— Nie wytrzymam dłużej z tym sadystą! Jak go się pozbyć?

— Nie podobna, panie hrabio.

Rozkaz wyższy narzucił Heima dowództwu garnizonu w St. Quorentin oficjalnie, jako oficera policji, półurzędowo jako przedstawiciela wszechwładnego kontrwywiadu. Sucha i rozkazująca depesza z Kwatery Głównej przypomniała o tym Niederstoffowi, gdy wpisał nazwisko zniena widzonego współpracownika na liście kolejności odjazdu na front.

— Zresztą — ciągnął Strohberg — on jest cenny. Podejmuje się najmarniejszych funkcyj, którymi brzydziliby się inni oficerowie. Ma pasję do swego zawodu, jak dobry pies policyjny. Zna go znakomicie i pełni bez wytchnienia. Nie sypia. Nie jada. Oczywiście, terroryzuje miasto. Ale czy nie tak należy postępować? Ludność tutejsza to potomkowie ponurej pamięci dawnych franc-tireur'ów. W mieście roi się od ukrytych żołnierzy, rannych Anglików, rezerwistów francuskich, no i tyluż szpiegów. Jeszcze mają broń i gołębie pocztowe i licho wie co. Może panie hrabio, bez Heima...

— On budzi we mnie wstręt. To nie jest Germain.

My, jeśli zdarzy nam się twardo postępować, czynimy to zawsze dla względów wyższych, filozoficznych czy politycznych. On — to Welsz, okrutny i krwawy bez potrzeby. Można by mniemać, że chce we krwi francuskiej zatopić swe alzackie pochodzenie.

— Heim twierdzi, że nie jest Alzatczykiem, panie hrabio. A fakt, że ojciec sprzedawał kiełbasy w Strasburgu, nie przeczy jeszcze jego czysto niemieckiemu pochodzeniu. Urodził się w Monachium. To najmłodszy Kriminal Kommissar w całej armii...

Zastukano dyskretnie do drzwi.

—Oto i pański protegowany — zaśmiał się pułkownik. — Nie jest tak świetnym zawodowcem, jak pan utrzymuje. Zobaczy pan zaraz. Wejść!

Heim wsunął się skromnie w uchylone drzwi. Za nim weszli jego podwładni, oficer i dwóch starych podoficerów policji, pełniących funkcje komisarzy dzielnicowych, z przydanymi im tłumaczami wojskowymi. Porucznik Schmidt wszedł za nim niepostrzeżenie, jak zwykle. Był on prawą ręką Heima w służbie kontrwywiadowczej. Niektórzy z nich po raz pierwszy dostępowali groźnego zaszczytu przedstawienia się w gabinecie komendanta. Widać było, że nie spodziewali się niczego dobrego. Lęk i szacunek trzęsły nimi, jak galaretą, gdy stawali na baczność przed stołem dowódcy.

— Spocznij! — rzekł pułkownik.

Żaden nie odważył się usłuchać. Niederstoff wzruszył ramionami i z góry znużony, zaczął:

— Zawezwałem was, aby zakomunikować wam ważne informacje, których Jego Ekscelencja Generał Lejtnant, inspektor etapów armii raczył mi udzielić dziś rano.

Interesują one was przede wszystkim.

Niederstoff zasępił się mocniej na wspomnienie niedawnej sceny, kiedy to generał tak się uniósł, że zarzucił komendantowi St. Quorentin brak energii, słabość i nieudolność.

— Krótko mówiąc, specjalne wydziały nasze stwierdziły, że w ciągu jednego tylko ostatniego miesiąca czternastu oficerów i żołnierzy francuskich i angielskich przybyło do St. Quorentin i przedarło się do szeregów alianckich. Czternaście wypadków stwierdzonych, a ilu nie rozpoznano? Oto fakty. Dowodzą one, panie poruczniku Heim, że wydział pański zawiódł... tego... brakiem energii, słabością i nieudolnością! W innych czasach inni ludzie byliby podali się do dymisji i poprosili o odesłanie ich na front...

Blady porucznik nie spuścił oczu. Miał uczucie, że kołnierz wpija mu się w gardło.

— Ja muszę zadowolić się tym, że sam tę sprawę ujmę w ręce, — ciągnął dalej pułkownik z goryczą. — Panie poruczniku Heim, proszę o raport, co dotychczas zdziałano.

— Przypadkowe zatrzymanie pewnego Anglika w październiku 1914 r. zwróciło moją uwagę na obecność żołnierzy alianckich w mieście. Poleciłem skazać na dożywotnie więzienie cywila, który przechowywał Anglika i rozstrzelać tkacza, u którego znaleziono ubiory i sprzęt wojskowy. Pierwsze zarządzenia ogólne ukazały się w listopadzie. Ósmego i dwudziestego piątego rozplakatowałem obwieszczenia, wzywające do zameldowania się wszystkich wojskowych, najpóźniej do pierwszego grudnia pod groźbą, że w razie niewypełnienia rozkazu, traktować ich się będzie jako szpiegów. Wspólnikom ich zagrożono karą śmierci. Dwustu siedemdziesięciu dwóch ludzi, prawie samych rezerwistów, rozkaz spełniło. Podejrzewałem, że zostało ich znacznie więcej. W kilka dni później ogłosiłem ultimatum i dla postrachu udałem, że jestem dokładnie poinformowany. Na wszelki wypadek oznajmiłem, że brak jest dwustu sześćdziesięciu siedmiu rezerwistów i stu Anglików. Nikt się nie zgłosił. To też w styczniu kazałem rozstrzelać 3 Francuzów, przechowujących mundury i broń, a w marcu dwóch Anglików, którzy kręcili się po mieście.

(D. c. n.).

KRONIKA

STYCZEŃ
20
Piątek

Dziś: Fabiana i Sebastiana
Jutro: Agnieszki P. M.

Wschód słońca — g. 7 m. 32
Zachód słońca — g. 3 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 19.I. 1939 r.

Ciśnienie 764
Temperatura średnia — 0,2
Temperatura najwyższa + 6
Temperatura najniższa — 2
Opad 1,1
Wiatr: północno-wschodni
Tendencja barom.: silny wzrost ciśn.
Uwagi: chmurno.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1320. Koronacja Wł. Łokietka w Krakowie.
1797. Odezwa Dąbrowskiego do narodu.
1826. Zmarł w Warszawie ks. Stanisław Staszic, wielki pisarz i patriota.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramka 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

ZEBRANIA I ODCZYTY:

— **Klub Włóczęgów.** Dziś w piątek 20 bm. w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się zebranie Klubu z referatem dyr Władysława Wielhorskiego pt. Chwila obecna w polskiej polityce zagranicznej. Początek o godz. 20.15. Wstęp za zaproszeniami. Informacje w sprawie zaproszeń — tel. 16-90 w godz. 16—17.30.

— **Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R.** przypomina swym członkom, iż w dniu 2 0stycznia r. b. o godz. 18 w lokalu Koła odbędzie się wykład n. t. „Ogólna organizacja łączności".

RÓŻNE

— **„Wilnianie poznajcie Wilno".** — W najbliższą niedzielę 22 bm. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi meczet. Przy tej okazji przewodnik zapozna uczestników z historią Tatarów w Polsce.

Zbiórka uczestników wycieczki o g. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki.

*

— **„Wszyscy na narty po zdrowie i rozrywkę".** — Ze względu na niekorzystne warunki śnieżne wycieczka narciarska, która miała się odbyć w najbliższą niedzielę dn. 22 bm. nie odbędzie się.

ZABAWY.

— **Bal Kostiumowy.** W dniu 1 lutego br w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego odbędzie się staraniem Wileńsko-Trockiego Oddziału Podwójnego Krzyża (T-wa Przeciwgruźliczego) bal kostiumowy. Łaskawy udział w odtworzeniu tańców narodowych i węgierskich i organizowaniu rewii kostiumowej wezmą zespoły artystyczne Teatrów Miejskiego na Pohulance i „Lutni" oraz młodzież akademicka wydziału sztuk pięknych USB.

Pragnąc zapewnić Społeczeństwu miasta i powiatu wesołą, barwną i kulturalną rozrywkę oraz przyczynić się do nawrotu tradycyj staropolskich Komitet Balowy apeluje do Szanownych Pań i Panów o wzięcie udziału w zabawie w miarę możności w kontuszach lub strojach ludowych czy stylizowanych na motywach regionalnych różnych dzielnic Polski.

Obecnych obowiązuje kostium lub strój wieczorowy. Ceny wstępu zł 4 i zł 2 (dla młodzieży akademickiej). Zaproszenia nie doręczone wskutek trudności technicznych i bilety wstępu oraz wszelkie informacje można otrzymać w biurze Zarządu Oddziału, ul. Trocka 11 m. 11, tel. 30 48.

Komitet Organizacyjny.

— Dnia 21 stycznia 1939 r. o godz. 21 w salonach Reprezentacyjnego Kasyna Garnizonowego Podoficerów Zawodowych przy ul Mickiewicza 11 odbędzie się **Wielka Doroczna Zabawa Taneczna,** zorganizowana staraniem Opieki Rodzicielskiej przy Państwowym Żeńskim Gimnazjum Krawieckim im. Dmochowskiej w Wilnie na cele odżywiania niezamożnych uczenic.

Wstęp 0.99 zł. i 1.49 zł. Zaproszenia przy kasie.

— Komitet Rodzicielski Szkoły Powsz. Nr 13 w Wilnie urządza **wielką zabawę karnawałową** w dniu 21 stycznia 1939 r. w salonach Techników w Wilnie, ul. Wileńska Nr 33.

Bufet obfity tani. Początek zabawy o g. 20. Przygrywa pierwszorzędny jazz band. — Wstęp 99 groszy

NOWOGRÓDZKA

— **U żłobka w auli Sióstr Nazaretanek** dorocznym zwyczajem wystawiono bardzo starannie „Jasełka".

Pod kierownictwem p. J. Apostołówny chór przedszkola wykonał na kilka głosów prześliczne kolędy polskie. Ogólnie podobały się inscenizacje: „Snu Dzieciątka" i „Do Jezuska", połączone ze śpiewem dzieci, oraz tańcami góralskimi i krakowskimi.

Barwne kostiumy dziecianni podkreślały świetne (jak na Nowogródek) reflektory kolorowe, oraz malownicze urządzenie sceny

Tym razem poziom artystyczny wieczoru podniósł w znacznej mierze śpiew solowy prof. Instytutu Muzycznego p. Heleny Kamińskiej przy akompan. dyr. Karola Łozińskiego, oraz występ mieszanego chóru kościelnego pod dyr. niestrudzonego w pracy p Jana Tutinasa. Za starannie przygotowany wieczór należy się w pierwszym rzędzie uznanie dla wielebnych Sióstr Nazaretanek, co poniekąd wyraża zwykle przepełniona młodocianą oraz „dorosłą" publicznością sala. Jasełka zakończył żywy obraz „W Nazarecie".

LIDZKA

— **ROZWIĄZANIE ŻYDOWSKICH STOWARZYSZEŃ.** Lidzki starosta powiatowy rozwiązał następujące żydowskie oddziały stowarzyszeń: „Frejchejt", „Haszemer Hacair" i „Hehaluc pienier", za to, że w ramach tych organizacyj elementy szkodliwe dla państwowości polskiej, a tym samym i zagrażające bezpieczeństwu publicznemu, prowadziły swoją działalność.

WILEJSKA

— **Targi na świnie w Kurzeńcu.** W mku Kurzeńcu, znajdującym się w pobliżu Wilejki, odbywają się w każdy wtorek największe w powiecie targi na świnie na które okoliczni wieśniacy zwożą za każdym razem około paru tysięcy sztuk nierogacizny.

7 razy do roku odbywają się tu większe targi, niż zwykle, i biorą w nich udział nawet mieszkańcy sąsiednich powiatów, jak dziśnieńskiego, postawskiego i mołodeckiego.

Ostatnio płacono około 80 gr za 1 kg żywej wagi tuczonego wieprza.

OSZMIAŃSKA

— **Spółdzielnia „Wełna" w Holszanach.** Uruchomiona w roku ubiegłym w Holszanach w powiecie oszmiańskim spółdzielnia chałupników wyrobów dzianych pod nazwą „Wełna" rozwija się pomyślnie. Spółdzielnia ma za zadanie zakupywania surowców, rozprowadzenia ich na warunkach kredytowych wśród swoich członków, zakup od członków wyrobów dzianych i sprzedaż tych wyrobów przede wszystkim dla wojska.

W planie swej pracy spółdzielnia przewiduje wybudowanie własnego gmachu i zainstalowanie czesalni i przędzalni wełny, która będzie obsługiwała teren kilku sąsiednich powiatów.

Spółdzielnia powstała z inicjatywy Okręgowego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Oszmianie, które od szeregu lat prowadziło prace przygotowawcze drogą nauczania gospodyń wiejskich umiejętnego wyrabiania rękawic, swetrów itp. oraz ułatwiało zbyt tych wyrobów dla wojska.

— **Kino wędrowne.** Dla umożliwienia ludności rolniczej oglądania filmów, Wydział Powiatowy w Oszmianie uruchomił na terenie powiatu kino wędrowne, w którym są wyświetlane filmy o treści krajoznawczej i kulturalno-narodowej i ludność również w ten sposób zaznajamia się z krajem i przejawami życia narodu.

— **Praktyczne kursy.** Wobec nadejścia długich zimowych wieczorów Powiatowa Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich w Oszmianie zorganizowała w swoich komórkach organizacyjnych na terenie powiatu praktyczne kursy: gotowania, pieczenia, przetworów owocowych i mięsnych oraz kursy kroju i szycia. Kursy cieszą się dużą frekwencją i będą zakończone do dnia 1 kwietnia rb.

— **Ukarani administracyjne.** Starosta powiatowy oszmiański w trybie postępowania karno-administracyjnego ukarał w dniu 17 bm. Bronisława Taraszkiewicza ze wsi Skrejczany, Piotra i Jefima Potapowów ze wsi Gidejki, Stanisława Olszuka oraz Aleksandra i Józefa Nagielów ze wsi Trasieczyzna aresztem bezwzględnym po 6 tygodni za zakłócenie spokoju publicznego. Karę jednego miesiąca aresztu bezwzględnego wymierzono Józefowi Zabłockiemu z Gidejek za nielegalne posiadanie broni.

WOŁYŃSKA

— **Wynik wyborów do rad gromadzkich w pow. dubieńskim.** Ostateczny wynik wyborów do rad gromadzkich na terenie pow. dubieńskiego przedstawia się następująco: listy kandydatów zostały przyjęte przez aklamację w 321 okręgu, ogółem wybrano 4.859 radnych, w tym 1.064 Polaków, 3.278 Ukraińców, 334 Czechów, 125 Żydów, 53 Niemców i 8 Rosjan. Spośród wybranych radnych członków i sympatyków OZN jest 696, członków Stron. Narod. 7, WUO 166, bezpartyjnych 3.990.

— **Zjazd T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich w Dubnie.** W Dubnie odbył się z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich zjazd organizacyjno-propagandowy, w obradach którego wzięli udział liczni przedstawiciele organizacji społecznych Polski z terenu pow. dubieńskiego z przewodniczącym okręgu wołyńskiego OZN dyr Lewickim na czele. Zjazd powitał starosta dubieński Buyko, poczym wygłosili kolejno referaty: prezes oddziału Tow. Rozw. Ziem Wsch. Śnieżko-Błocki na temat „Cel i zadania Towarzystwa", dyr Makarewicz — „Polskość Wołynia", prezes powiatowego Związku Szlachty Zagrodowej Jacewicz — „Szlachta zagrodowa" i przedstawiciel Związku Szlachty Zagrodowej ziem południowo-wschodnich Podhorski na temat „Rewindykacja czy wynarodowienie". Zebrani wysłali depesze z wyrazami hołdu do premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, ks. biskupa łuckiego dr Szelążka, wojewody wołyńskiego Hauke-Nowaka, gen. Smorawińskiego i prezesa zarządu głównego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich Prystora.

— **BÓJKA POMIĘDZY KOBIETAMI.** We Włodzimierzu na ulicy powstała bójka pomiędzy kilku kobietami, z których Wandzie Barczuk, lat 19, podczas bójki wybito oko.

— **ŚMIERĆ POD POCIĄGIEM.** Pod pociąg towarowy na stacji kol. w Rożyszczach w celach samobójczych rzucił się 25-letni Pup Mojżesz, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa — niesnaski rodzinne.

— **Samolot „Sołtys Polski".** Sołtysi gminy młynowskiej, pow. dubieńskiego na zebraniu powzięli uchwałę opodatkować się z otrzymywanych poborów na przeciąg jednego roku celem ufundowania dla armii samolotu pod nazwą „Sołtys Polski" oraz zwrócić się z apelem do wszystkich sołtysów na terenie kraju o wzięcie udziału w akcji takiej i pomocy w ufundowaniu samolotu.

— **Na pomoc zimową.** Robotnicy tartaku państwowego w Kiwercach uchwalili opodatkować się na pomoc zimową bezrobotnym w wysokości jednodniowego zarobku co wyniesie kwotę około 1500 zł. Robotnicy tartaku państwowego w Zabłociu koło Ratna postanowili przeznaczyć swój jednodniowy zarobek na FON na zakup samolotu bombowego — w charakterze daru od pracowników przemysłu drzewnego lasów państwowych.

Napad rabunkowy na listonosza

Napadnięty stoczył walkę na śmierć i życie z napastnikiem

Do Wilna nadeszła wczoraj wiadomość o zuchwałym napadzie rabunkowym na listonosza agencji pocztowej Otoki, Konstantego Radomskiego.

Radomski wracał rowerem do agencji pocztowej, mając w torbie większą sumę pieniędzy. W pewnej chwili został napadnięty przez jakiegoś drabą, który uderzeniem drąga zrzucił go z roweru i usiłował wyrwać torbę. Nawpół ogłuszony listonosz stawił mu jednak zacięty opór. Wywiązała się walka, w czasie której listonosz zdołał wydobyć rewolwer i oddać kilka strzałów.

Mężna postawa listonosza zmusiła napastnika do ucieczki. Na miejscu znaleziono ślady krwi z czego wynika, że został przez listonosza lekko zraniony. Powiadomiona policja zarządziła obławę w wyniku której sprawcę ujęto. (c).

Zakazana tranzakcja na 20 tys ęcy dolarów

Dokoła aresztowania dwóch czarnogiełdziarzy wileńskich

Donieśliśmy wczoraj po krótce o wykryciu w Wilnie nowej sensacyjnej afery dewizowej i o aresztowaniu dwóch kupców. Obecnie podajemy w uzupełnieniu nazwiska aresztowanych. Są nimi Furman i Germajze.

Zostali oni aresztowani w związku z dokonaną przez nich tranzakcją nabycia 20 tysięcy dolarów od pewnego reemigranta.

Jak zaznaczyliśmy wczoraj obu kupców osadzono w więzieniu na Łukiszkach. Szczegóły tej sprawy trzymane są na razie w tajemnicy. (c).

Odpowiedzi Redakcji

P. P, Lidia M., L. B. i B. Z. Sprawozdania z „choinek" i „opłatków" są już spóźnione. Nie wykorzystamy.

Od Administracji

Poczynając od stycznia 1939 r. dla ułatwienia Naszym Wileńskim Prenumeratorom regulowania należności za prenumeratę wprowadzamy inowację — inkasowanie prenumeraty przez listonoszów pocztowych. W pierwszych dniach każdego miesiąca będą zgłaszać się listonosze pocztowi, przedstawiając do zapłacenia sumę należnej prenumeraty z doliczeniem częściowych opłat pocztowych w sumie 15 gr. Na wpłacone sumy będą wydawali pokwitowania.

Mamy nadzieję, że Nasi Prenumeratorzy pozytywnie ocenią wprowadzenie przez nas tych udogodnień i nie utrudniając pracy funkcjonariuszów pocztowych będą płacili im całą należność przy pierwszym zgłoszeniu się po zapłatę.

Po zwycięskim meczu bokserskim Polska — Szwecja



Jak już donosiliśmy, reprezentacja bokserska Polski rozegrała w Sztokholmie zwycięski mecz z bokserską drużyną Szwecji bijąc ją w stosunku 12:4. Na zdjęciu moment zwycięskiej walki Kolczyńskiego ze Szwedem Hammarem w wadze półśredniej, w której Hammar poddał się bokserowi polskiemu.

RADIO

PIĄTEK, dnia 20 stycznia 1939 roku.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 Czytanki wejskie. 9,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Z muzyki francuskiej. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Wesołe drobiazgi. 14,00 Przerwa. 15,00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi. 16,35 Polskie utwory fortepianowe w wyk. St. Chojeckiego. 17,00 Niebezpieczeństwo elektryczności — pogadanka. 17,10 Arie i pieśni w wyk. Stani Zawadzkiej. 17,35 „Mało znane bogastwo COP" — reportaż. 17,45 Audycja dla wsi: 1) „O przeszczepianiu drzew owocowych" — pog. M Cegłowskiego 2) Poradnik rolniczy — prowadzi A Przegaliński. 3) Muzyka ludowa. 4) „Pomówny o koloniach" — pog Wł. Siła Nowickiego 18.25 Wycieczki i spacery — prowadzi Eugeniusz Piotrowicz. 18,30 „Pan Tarabankewicz w Abisynii i na księżycu" — umoreska 18,55 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21,00 Chór Polskiego Radia 21,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22,30 „Literatura w więzi schematu" — szkic Czesława Zgorzelskiego. 22,45 Muzyka z płyt. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakoczenie programu.

SOBOTA, dnia 21 stycznia 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por 7.15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 Czytanki wiejskie. 9,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Utwory Jacques Iberta. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Małą skrzyneczkę dla dzieci wiejskich prowadzi Ciocia Hala. 13,20 Z oper Verdiego. 14,00 Przerwa 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Dzieci Pana Majstra". 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16,35 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 17,01 Audycja KKO. 17,05 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,05 Sobótka speakera. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 19,55 Walce w wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej. 20,35 Audycje informacyjne. 21.00 „Tańczmy — przecież to karnawał". Muzyka taneczna. 21,50 W przerwie: „Pracowity dzień" — skecz. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty 23,05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR NA POHULANCE.

— **„JEJ SYN" — występ gościnny p. Nuny Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej.** — Dziś, w piątek, dn. 20 stycznia o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulance gra z dużym powodzeniem, wielce interesującą, psychologiczną sztukę Walentyny Alexandrowicz p. t. **„JEJ SYN"** w reżyserii dyr. Kielanowskiego. W roli matki wystąpi gościnnie p. Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa. — Dalszą obsadę tworzą pp.: Buyno, Łęcka, Molska, Sierska, Szczepańska, Jaśkiewicz (Staszek), Ilcewicz Martyka, Tatarski. Oprawa plastyczna — Jan i Kamila Golusowie.

— Jutro, w sobotę, dn. 21 bm. o godz. 20 **„JEJ SYN".**

— **Mikołaj Orłow w Teatrze na Pohulance.** W poniedziałek, dn. 23 stycznia o godz. 20,30 w Teatrze na Pohulance wystąpi tylko raz jeden — światowej sławy pianista Mikołaj Orłow. W programie: Mozart, Beethoven, Schumann, Chopin, Skriabin. Bilety już są do nabycia w Biurze Podróży „Orbis".

— **Koncert Jerzego Stefaniego i Józefa Naruszewicza w Teatrze na Pohulance.** — We wtorek, dnia 24 stycznia (o godz. 20.45) w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się koncert dwuch znakomitych śpiewaków, znanych dotychczas jedynie z występów za granicą — Jerzego Stefaniego — tenor opery w Mediolanie i Józefa Naruszewicza (bas) — artysty opery „Comique" w Paryżu. W programie: Moniuszko, Händel, Legrenzi, Gimsey, Gluck, Rossini, Musorgski, Borodin i in.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę, dn. 22 bm. ukaże się po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym o godz. 16 barwne widowisko renesansowe Calderona de la Barca **„Sędzia z Zalamei"** w przekładzie poetyckim Edwarda Porębowicza. w inscenizacji dyr. Kielanowskiego. Ceny popularne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy JANINY KULCZYCKIEJ.** — Dziś ostatnia nowość repertuaru, operetka Jacobi'ego **„SYBILLA",** w obsadzie najlepszych sił Teatru z Janiną Kulczycką na czele Balet z Martówną, Ciesielskim i Ruckim stale jest bisowany. Całkowita wystawa nowa.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o godz. 4.15 popołudniu po cenach propagandowych raz jeszcze grana będzie **Rewia karnawałowa.**

— **Teatr dla dzieci.** W Lutni w niedzielę o godz. 12,15 w południe po raz ostatni wystawione bedzie **Betleem** po cenach najniższych, od 20 groszy.

— **CHÓR DANA W „LUTNI".** — W środę, 25 bm. gościć będzie w „Lutni" najznakomitszy zespół polskich rewelersów — **Chór Dana,** który po wielkich sukcesach artystycznych i kasowych w 40 miastach Stanów Zjednoczonych, wystąpi u nas z świetnym programem obejmującym nowe przeboje. Solistami tego interesującego wieczoru będą: Janina Godlewska i Adam Wysocki.

Wiadomości radiowe

POLSKIE RADIO ORGANIZUJE „KONKURS ŚWIETLICOWY".

Zbiorowe słuchanie radia jest jedną z najpożyteczniejszych form słuchania audycyj radiowych, pozwala bowiem na wspólną wymianę zdań, głębsze przemyślenie tematu, będąc jednocześnie niezastąpionym łącznikiem społecznym i towarzyskim.

Celem spopularyzowania zbiorowego słuchania audycyj radiowych Polskie Radio zorganizowało dla świetlic organizacyjnych „Konkurs Świetlicowy".

Świetlice, biorące udział w tej imprezie mają możność zdobycia nagród w postaci odbiornika świetlicowego, biblioteki i kompletu książek. Ponadto świetlica, która zdobędzie pierwszą nagrodę, zostanie wyróżniona przez zorganizowanie w niej uroczystej audycji.

Warunki uczestnictwa w konkursie są łatwe do wykonania. Należy bowiem:

Zorganizować w swej świetlicy zbiorowe wysłuchania specjalnej audycji p. t. „Radio w świetlicy", która nadana będzie **dn. 6 lutego o godz. 13,45;**

Nadesłać odpowiedź zbiorową na zagadnienia poruszone w czasie audycyj — pod adresem: Polskie Radio, Warszawa I, Mazowiecka 5 „Konkurs Świetlicowy". **Termin nadsyłania odpowiedzi upływa dni 15 marca 1939 r.;**

Przesłać do Polskiego Radia na karcie pocztowej **najpóźniej do dn. 15 lutego br.** zgłoszenie treści następującej „Świetlica (podać nazwę i dokładny adres) zgłasza swój udział w Konkursie Świetlicowym".

Nadmienić należy, że dotychczas wszystkie organizacje młodzieżowe, działające na terenie całej Polski przystąpiły do tego konkursu wydając do swych oddziałów i placówek specjalne okólniki i wzmianki w swej prasie organizacyjnej.

Świetlice, które nie posiadają radia mogą korzystać z wypożyczonych odbiorników

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 18 stycznia 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca, normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	14.—	14.50
„ II „	13.50	14.—
Pszenica jara jednolita I st.	19.—	19.50
„ „ zbierana II „	18.5	19.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	15.75	16.25
„ III „	15.25	15.75
Owies I „	14.—	14.50
„ II „	12.75	13.50
Gryka I „	18.50	19 —
„ II „	18.—	18.50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.50	30—
„ „ „ I A 0—55%	26.50	27.—
„ „ razowa 0—95%	20.—	20.50
Mąka pszen. gat. I 0—50%	37.25	38.—
„ „ „ I-A 0—65%	35.75	36.50
„ „ „ II 50—60%	30.—	30.75
„ „ „ II 60—65%	23.50	24.—
„ „ „ III 65—70%	18.75	19.25
„ „ pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior"	33.50	34.—
„ „ „Prima"	32.—	32.50
Otręby żytnie przem. stand.	10.—	10.50
„ przen. śred. przem. st.	11.50	12.—
Wyka	17.—	17.50
Łubin niebieski	10.25	10.75
Siemię lniane bez worka	51.50	52.50
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	2040.—	2080.—
„ „ Wołożyn	1730.—	1780.—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1300.—	1340.—
Len czesany Horodziej	2240.—	2280.—
Kądziel horodziejska	1600.—	1640.—
„ grodzieńska	1320.—	1360.—
Targaniec moczony	680.—	720.—
„ Wołożyn	880.—	920.—

CO TO JEST MILION?

Skład jury wielkiego Konkursu Loteryjnego

Konkurs na odpowiedź na pytanie: „Co to jest milion?" wywołał wielkie zainteresowanie w szerokich kołach naszych czytelników.

Jury Konkursu składać się będzie z 5 osób, a mianowicie:

1. Red. Witold Giełżyński, b. prezes Syndykatu Dziennikarzy.
2. Tadeusz Dołęga-Mostowicz, znany powieściopisarz.
3. Prof. Tadeusz Sierzputowski, znany matematyk.
4. Dr Henryk Friedrich, asyst. katedry polonistyki na U. J. P.
5. Delegat Monopolu Loteryjnego.

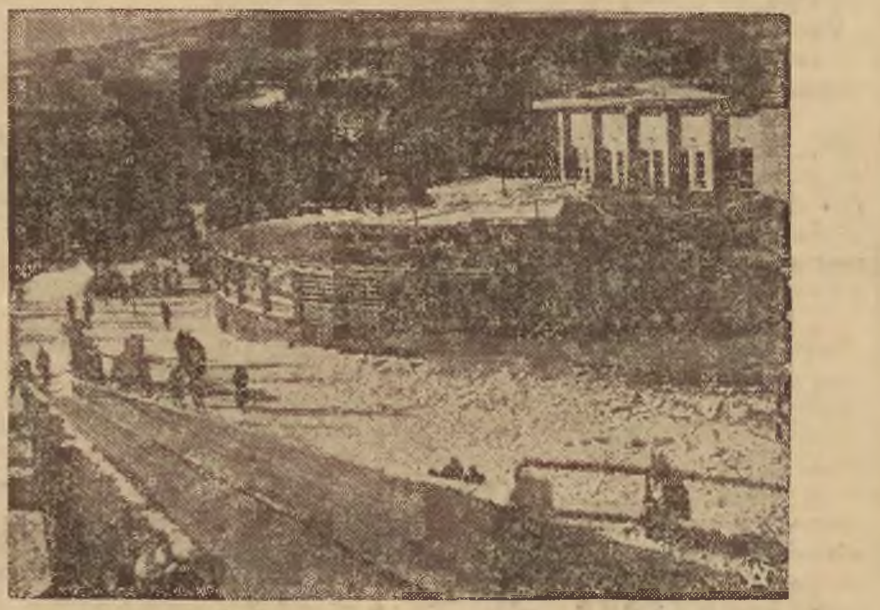
Jak wiadomo, odpowiedzi (w granicach 25 słów) należy przesyłać albo p. a. Loterii (Warszawa, Długa 50), albo też składać w którejkolwiek kolekturze Monopolu Loteryjnego do dn. 5 lutego rb. Na kopertach dopisywać: „Konkurs Loteryjny".

Nagrody:
I — 1000 zł
II — 500 zł.
III — 300 zł.
IV — 200 zł.
V—XV — po 100 zł

wypłacone zostaną natychmiast po zakończeniu Konkursu, co nastąpi do dnia 18 lutego rb., czyli na 5 dni przed rozpoczęciem ciągnienia 44 Loterii Państwowej.

Czytelnicy nasi mają zatem czas zastanowić się nad tym, co to jest milion. Przyjdzie im to tym łatwiej, że znajdujemy się w tej chwili w nastroju okresu przedmilionowego, bowiem ciągnienie miliona, jako głównej wygranej IV klasy 43 Loterii, odbędzie się dnia 24 bm.

Piękno Krynicy



Szczyt góry Parkowej w Krynicy. Widok z wieży saneczkowej na stację kolejki górskiej.

Sygnatura: 587/38 r.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II rewiru Aleksander Iżycki, mający kancelarię w Słonimie, ul. Poniatowskiego Nr 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lutego 1939 r. o godz. 10 w Słonimie w kancelarii Komornika, ul. Poniatowskiego Nr 56 odbędzie się 2 licytacja ruchomości, należących do Heleny Brońskiej, składających się z futra, kołnierza futrzanego z lisa, zegarka damsk. ręczn. f. „Omega" i aparatu fotograficznego, oszacowanych na łączną sumę zł 890.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 stycznia 1939 r.

Komornik
A. Iżycki

HUMOR



— Nie rozumiem, jak się świat mógł dowiedzieć o tej tajemnicy?

— Ja też nie rozumiem. Każdy, komu opowiadałam, przyrzekł mi najgłębszą tajemnicę i dyskrecję.



— Zobaczy pan, że wkrótce nie trzeba będzie wcale po tych górach łazić. Będzie można zwyczajnie od razu pofrunąć.

— Hm, tak, pofrunąć to już teraz można.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40 Odcz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11